

## Delegacja polska wyjechała na uroczystości święta narodowego CSR

WARSZAWA (PAP)

W dniu 6 bm. wyjechała do Pragi delegacja rządu Rzeczypospolitej Polskiej w osobach wicepremiera dr. Stefana Jędrzychowskiego, wiceministra obrony narodowej generała broni Stanisława Łopawskiego i przewodnika pracy, metalowca Zakładów im. Stalina w Poznaniu Edwarda Januchowskiego. Delegacja udała się na zaproszenie rządu Republiki Czechosłowackiej na uroczystości święta narodowego VII rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji, przypadającej w dniu 9 bm.

## Już 6 norm rocznych wykonali murarze łódzcy

ŁÓDŹ (PAP)

Stanisław Różycki, Jan Kaczmarek i Józef Kaczmarek — murarze Łódzkiego Przemysłowego Zjednoczenia Budowlanego, którzy dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i na cześć święta 1 Maja zobowiązali się do końca kwietnia br. zakończyć realizację przypadających na nich według obowiązujących norm zadań na okres 6 lat — zameldowali w dniu 29 ub. m. o pełnym wykonaniu tego zobowiązania.

Sukces swój murarze łódzcy zawdzięczają wysokiej wydajności pracy, uzyskanej dzięki wykorzystaniu do maksimum dnia roboczego i stosowaniu nowoczesnych metod, wzorowanych na przykładach przodujących murarzy.

## Deutsch (Austria) zwycięża w Berlinie (Telefonem od wysłannika API)

Setki transparentów, tysiące flag, miliony ludzi, kolarze. Razem z nimi znaleźliśmy się wczoraj na terenie NRD. Trzeba od razu powiedzieć, że zainteresowanie wyścigiem pokoju w NRD jest nie mniej duże niż w Polsce.

Z Goerlitz wyjechaliśmy samochodami na miejsce startu do Bautzen. Podróż ta wyniosła 50 km. Bautzen, ongiś stolica Saksonii Górnej, przygotowała się uroczystość do pożegnania zawodników.

Po ostrym starcie, ze zwartego kolumny, wysunęło się trzech zawodników NRD: Klausner, Dinter i Kirchhof. Przewodzą oni mając przewagę 300 m. Ale kolarze NRD zbyt wcześnie chcieli znaleźć się na mecie i źle obliczyli swoje siły. Dyktans wynosił 208 km. Ucieczka jest zlikwidowana.

Piękną ucieczkę inicjują dwaj kolarze Austrii — Cerkownik i Deutsch. Dwaj ci kolarze jadą przez przelot 80 km razem. Ale potem i dla Cerkownika tempo było za szybkie i rezygnuje on z towarzyszenia w dalszej podróży do Berlina swemu rodakowi. Deutsch jedzie samotnie. Ucieka on coraz dalej, pozostawiając za sobą wszystkich swoich rywali. Tempo wynosi 38—39 km/godz. Nasi kolarze, z wyjątkiem Jarzabka, jadą w dużym tempie, bo Włoch, który złapał gumę, doszedł już swoich kolegów. Dwa lotne finisze wygrywa Austriak — Deutsch.

Do Berlina pozostało już tylko 60 km. Tempo się zwiększa. 30 km przed Berlinem, w Koenigswinterhausen, Deutsch ma 10 minut przewagi.

Miliony ludzi na trasie. Idealny porządek. Do Berlina, na powitanie kolarzy, przybyło wielu mieszkańców z sektora zachodniego.

Austriak Deutsch kręci coraz szybciej.

Stadion, na którym w roku ubiegłym odbył się zlot młodzieży, zapelniony został do ostatniego miejsca 50 a może 60 tys. widzów. W loży honorowej Prezydent NRD — Wilhelm Pieck, członkowie rządu z premierem Grotewohlem na czele.

W chwili, gdy na bieżnię boiska wjechał pierwszy zawodnik, wybuchło kilkanaście rakiet. Namiętnie widzimy białe parasolki spadochronów, a pod nimi kolorowe flagi państw biorących udział w wyścigu pokoju. Był to niezwykle wzruszający moment. Na żadnym etapie nie widzieliśmy tak wspólniejszej organizacji, jak właśnie tutaj.

Zwycięzca otrzymuje wieniec laurowy z kolorowymi szarfami. Przelatują jedno okrzyknięcie honorowe wśród nie milających braw.

Wyniki są następujące:

- 1 miejsce — Deutsch (Austria) 5.31.36.
- 2 miejsce Van Loveren (Belgia) 5.36.03.
- 3 miejsce Sitzwohl (Austria) 5.36.55.
- 4 miejsce Vesely (Czechosłowacja) 5.36.55.
- 5 miejsce Kuźnicki (Polonia Francuska) 5.36.55.

# GWIAZDA WIELKOPOLSKA

Cena 15 gr

CZY  
TEL  
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, czwartek 8 maja 1952 r.

Nr 110 (2543)

## Radiofonia w Polsce Ludowej służy narodowi i walczy o pokój

### Fakty mówią o naszych wspaniałych osiągnięciach

WARSZAWA (PAP)

W dniu 7 maja br. mija 57 rocznica wiekopomnego w dziejach nauki wydarzenia, którym było zademonstrowanie w Petersburgu po raz pierwszy w świecie przez znakomitego fizyka rosyjskiego A. S. Popowa urządzeń nadawczo — odbiorczych, które stworzyły podwaliny pod rozwój radia.

### Na stronie 2 zamieszczamy referat

członka Biura  
Politycznego KC PZPR  
**Jakuba Bermiana**

wygłoszony  
na uroczystej akademii  
z okazji 40-lecia „Prawdy”

Rocznice tego wiekopomnego wynalazku obchodzi ojczyzna radia — Związek Radziecki, jako święto radia, a wraz z nim wszystkie kraje demokracji i pokoju.

W dzień radia dokonujemy przeglądu pracy i osiągnięć radiofonii w Polsce Ludowej.

W Polsce przedwrześniowej radio rozwijało się powoli. W roku 1939, tj. w 15 lat po rozpoczęciu pracy pierwszej stacji nadawczej w Warszawie, łączna moc wszystkich radiostacji wynosiła zaledwie 450 kw, a liczba radioabonentów 1.100 tys. Radio służyło interesom rządzących wówczas kapitalistów i obszarników. Nie dopuszczano przed mikrofon postępowych działaczy politycznych i kulturalnych.

W czasie wojny hitlerowcy zniszczyli i zburzyli wszystkie radiostacje i rozgłośnie, a aparaty odbiorcze skonfiskowali.

Odbudowę radiofonii trzeba było zacząć od początku. Z pomocą przyszedł Związek Radziecki. Dnia 11 sierpnia 1944 roku w wyzwolonym Lublinie rozpoczęła pracę pierwsza radiostacja — dar Związku Radzieckiego. Przy pomocy ZSRR odbudowywano stopniowo całą sieć radiostacji (Kraków, Warszawa, Raszyn, Gdańsk, Warszawa II i inne) oraz wprowadzono — nieznana u nas poprzednio — radiofonie przewodową (radiofonia obsługująca głośniki mieszkaniowe).

W chwili obecnej posiadamy 13 radiostacji i 11 rozgłośni. Mamy też 2 eksperymentalne stacje telewizyjne. Nasze radiostacje krótkofalowe docierają do wszystkich zakątków świata.

Na 1 stycznia br. liczba abonentów wynosiła 1.747.148, w tym 1.042.290 posiadaczy odborników lampowych. Na tysiąc mieszkańców przypada 70 urządzeń radiowych. W ciągu roku 1951 ekipy „Radiofonizacji Kraju” zradiofonizowały 1553 gromady wiejskie, 913 spółdzielni produkcyjnych, 838 PGR-ów, 1936 zakładów pracy i 477 szkół. W radiofonizacji szkół bierze udział młodzież szkolna i nauczycielstwo.

Plan 6-letni przewiduje m. in. zwiększenie liczby radioabonentów do 3.200 tys. oraz wprowadzenie systemu radiofonii wieloprogramowej, polegającego na tym, że radiofonia będą nadawały kilka programów, z których abonent głośnikowy będzie mógł wybierać wg własnego uznania.

Raźendra Prasad ponownie prezydentem Unii Indyjskiej

PARYŻ (PAP)

Z Delhi donosi agencja France Presse, że prezydentem Unii Indyjskiej wybrany został ponownie Raźendra Prasad, kandydat partii kongresowej.

Radiofonia w Polsce Ludowej od początku swego istnienia postawiła przed sobą jako naczelną zadanie mobilizację najszerszych mas społeczeństwa do realizacji wytycznych partii i rządu i tym samym jak najściślej związane się z potrzebami mas pracujących.

Programy przeznaczone dla słuchaczy za granicą, nadawane przez silną stację krótkofalową, tzw. radiostację pokoju, informują w 12 językach o życiu i rozwoju Polski Ludowej.

Bardzo poważnym osiągnięciem Polskiego Radia jest m. in. Wszechnica Radiowa, licząca w chwili obecnej około 185.500 zarejestrowanych słuchaczy. Wszechnica daje podstawowe wiadomości z zakresu nauk przyrodniczych i historyczno-społecznych. Ponadto programy radiowe popularyzują wiedzę, opartą na nauce marksizmu-leninizmu, stając się poważnym czynnikiem do rozszerzenia horyzontu politycznego i poziomu kulturalnego mas ludowych.

W odróżnieniu od rozgłośni w krajach kapitalistycznych, gdzie stanowią one źródło prywatnych dochodów i służą interesom podległości wojennych, radiofonia w Polsce Ludowej stanowi poważny oren w walce o pokój i zbudowanie fundamentów socjalizmu, w walce o rozkwit oświaty i kultury w naszym kraju.

## Naród radziecki subskrybuje pożyczkę rozwoju gospodarki narodowej ZSRR

MOSKWA (PAP)

Rada Ministrów ZSRR powzięła uchwałę o rozpisaniu państwowej pożyczki rozwoju gospodarki narodowej ZSRR (emisja 1952 r.).

W celu mobilizacji środków pieniężnych ludności dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej ZSRR, dla finansowania budowy kujbyszewskiej i stalingradzkiej elektrowni wodnych na Wołdze, kachowskiej elektrowni wodnej na Dnieprze, głównego kanału turkmeńskiego oraz

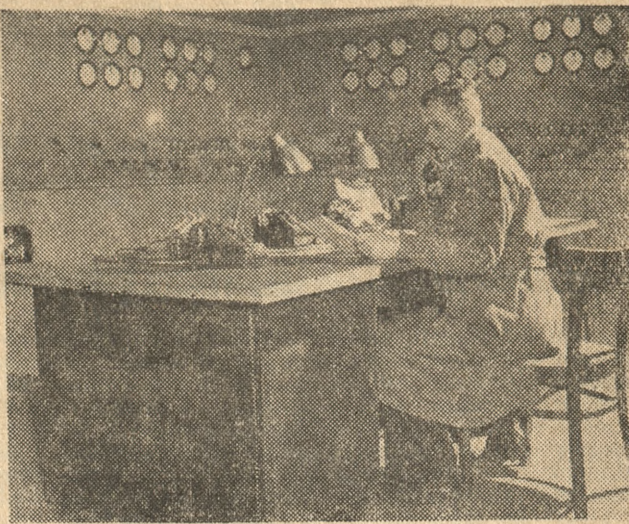
## Ekspozytura Wojewódzka CZJD w Poznaniu najlepszą w kraju

Na krajowej naradzie roboczej Centralnego Zarządu Jajczarsko — Drobiarskiego, zorganizowanej w Poznaniu w dniach 3—4 maja br. odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru przechodniego poznańskiej ekspozytury CZJD, która osiągnęła najlepsze wyniki w pierwszym kwartale br. Sztandar ten przez dwa lata dzierżyła ekspozytura rzeszowska.

Placówka poznańska osiągnęła w I kwartale br. następujące wyniki: 207% planu w skupie jaj, 177% w skupie drobiu, 164% w skupie pierza.

Równocześnie przodującą zbiornicą jajczarsko-drobiarskiej w Kaliszu wręczono proporzec przechodni. Zbiornica ta skupiła w pierwszym kwartale br. 10 milionów sztuk jaj. Wyróżniono też 20 pracowników nagrodami przyznawanymi przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego.

## W elektrowni poznańskiej ruszył nowy turbosespół



Fot. Tymiański

Jak już podawaliśmy, na 4 dni przed terminem ruszył nowy turbosespół elektrowni poznańskiej. Moc produkcyjna tego turbos zespołu równa jest mocy pozostałych turbos zespołów elektrowni. Prąd z nowego turbos zespołu popłynął nie tylko na teren województwa poznańskiego, lecz również i do innych części kraju. Na zdjęciu: dyżurny Tadeusz Makowski kieruje pracą nasławni.

## Ze zrozumieniem przyjmują chłopci dekret o obowiązkowych dostawach mleka

WARSZAWA (PAP)

Ogłoszony wczoraj dekret Rady Ministrów o obowiązkowych dostawach mleka znany już jest szeroko wśród chłopów całego kraju.

## Ludność austriacka stała w obronie prof. Brandweinerja

WIEDEN (PAP)

Do austriackiej rady obrońców pokoju napływają nadal ze wszystkich zakątków Austrii listy i rezolucje, w których masowo wyrażają swoje głębokie oburzenie z powodu pozbawienia katedry na uniwersytecie w Grazu członka Światowej Rady Pokoju prof. Brandweinerja za jego działalność na rzecz utrwalenia pokoju.

Wiele listów i rezolucji protestacyjnych przesłano również do komisji dyscyplinarnej uniwersytetu w Grazu.

Chłopi, posiadający aparaty radiowe i głośniki dowiedzieli się o nim w poniedziałek wieczorem z komunikatów radiowych i z przemówienia wiceministra rolnictwa Domagaly, inni z wtorkowej prasy, a w wielu gromadach odbyły się już specjalne zebrania, poświęcone zapoznaniu chłopów z przepisami dekretu. Nowy system skupu mleka wywołał duże zainteresowanie i przyjęty został ze zrozumieniem — jako słuszny, sprawiedliwy i korzystny dla rozwoju hodowli.

Tam, gdzie chłopci znają już normę na hektar dla swych powiatów, stwierdzają, że przypadające na nich ilości mleka wystarczą bez trudu.

Ze zrozumieniem i uznaniem przyjęła dekret Rady Ministrów w sprawie obowiązkowych dostaw mleka ogromna większość mieszkańców gromady Stara Wieś w pow. Mińsk Mazowiecki, woj. warszawskiego. W gromadzie tej, liczącej 72 gospodarstwa, już od dłuższego czasu 65 małorolnych i średniorolnych chłopów sprzedaje całe nadwyżki mleka spółdzielczej zlewni. Np. w kwietniu bieżącego roku chłopci ze Starej Wsi odstawili łącznie ponad 16 tys. litrów mleka.

Przodującym dostawcą mleka w tej gromadzie, która wzorowo wywiązuje się ze wszystkich obowiązków wobec państwa, jest Stefan Zwierz, gospodarujący na 2 ha ziemi. Mimo, że jedna z dwu hodowanych przez niego krów niedawno się ościeliła, odstawił on do spółdzielczej zlewni po 34 litry mleka dziennie, o zawartości 3,4 proc. tłuszczu.

Na gromadzkim zebraniu w Witowicach w woj. krakowskim małorolny chłop Antoni Nowak powiedział: „Z mojej wsi wielu chłopów wyjechało do kopalń, hut i fabryk, aby tam pracować. Musimy im i innym braciom robotnikom zapewnić mleko.

Dekret, który wcale dla nas chłopów nie jest uciążliwym rozkładem ten obowiązek sprawiedliwie na wszystkich chłopów”.

## XII sesja WRN

Prezydium Woj. Rady Narodowej podaje do wiadomości, że XII sesja WRN odbędzie się w dniach 10 i 11 maja 1952 r. w sali Domu Rzemiosła (wejście z ul. Niezłomnych).

Otwarcie sesji w dniu 10 maja o godz. 10. Porządek obrad obejmuje m. in. sprawozdania z wykonania planu gospodarczego i budżetu województwa w roku 1951, uchwalenie planu gospodarczego i budżetu województwa poznańskiego na rok 1952, plany społecznych czynów melioracyjnego i drogowego na rok 1952.

Prezydium WRN prosi społeczeństwo o wzięcie licznego udziału w sesji. (wjc)

# „Prawda” drogowskazem dla prasy polskiej w walce o pokój, postęp i socjalizm

Streszczenie referatu członka Biura Politycznego KGPZPR Jakuba Bermana – wygłoszonego na uroczystej akademii z okazji 40-lecia „Prawdy”

W dniu dzisiejszym międzynarodowa klasa robotnicza, rewolucjonista i postępowi ludzie na całym świecie obchodzą 40-lecie pracy i walki centralnego organu partii bolszewickiej — „Prawdy”.

Dlaczego jubileusz „Prawdy” odbił się tak głośnym echem na całej kuli ziemskiej? Jaka była rola „Prawdy” na przestrzeni ostatnich 40 lat? Dzięki czemu „Prawda” zdobyła sobie taki autoritet? Dlaczego jest tak bardzo znienawidzona przez imperialistów i tyle serdecznych uczuć budzi wśród setek milionów prostych ludzi, wśród wszystkich postępowych i uczciwych ludzi?

Na przestrzeni ostatnich 40 lat, w tym niezwykłym, przełomowym okresie, obejmującym największą w dziejach

ludzkości rewolucję oraz 2 wojny światowe „Prawda” była najpotężniejszym, najbardziej wielostronnym instrumentem partii bolszewickiej, przodującej siły międzynarodowego ruchu robotniczego, przodującej siły współczesnego świata.

W „Prawdzie”, w 40-letniej historii centralnego organu i bojowego oręża partii bolszewickiej, znajduje żywe odbicie bohaterska walka proletariatu pod wodzą Lenina i Stalina o wcielenie w życie idei socjalizmu. Dzieje „Prawdy” związane są jak najsilniej z dziejami wielkiej Rewolucji Październikowej, z dziejami największych walk społecznych, które dały początek nowej epoce — epoce zwycięstwa socjalizmu, epoce Lenina — Stalina.

chu robotniczym i o zwycięskim budownictwie socjalistycznym, które dodają siły i otuchy polskiej klasie robotniczej w jej walce z faszystowską dyktaturą, z sanacyjnymi sprzedawczykami, którzy pchali Polskę do katastrofy.

Przychodzą ponure lata hitlerowskiej okupacji. Z la-

mów „Prawdy” płyną słowa otuchy i nadziei dla narodu polskiego, ostre słowa potępienia dla hitlerowskich bestialstw, słowa uznania dla bohaterskiej walki z okupantem, które są przedrukowywane przez organ PPR „Trybuna Wolności” i przez organ GL „Gwardzista”.

## Stalin przemawiał z łamów „Prawdy” do patriotów polskich

17 czerwca 1943 r. „Prawda” zamieszcza list towarzysza Stalina do Prezydium Związku Patriotów Polskich, który głosi m. in.:

„...Możecie być pewni, że Związek Radziecki uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby przyspieszyć klęskę naszego wspólnego wroga — hitlerowskich Niemiec, umocnić przyjaźń polsko-radziecką i wszelkimi środkami przyczynić się do odbudowania silnej i niepodległej Polski. Życzę wam powodzenia w waszych poczynaniach.”

Przychodzi wyzwolenie okupione ofiarą przelaną krwią radzieckich i polskich żołnierzy na polskiej ziemi.

Przychodzą lata budowania zrebów ludowo-demokratycznych państwa polskiego, lata

odbudowy i zagospodarowania ziem odzyskanych, lata reformy rolnej i nacjonalizacji przemysłu, lata budowy fundamentów socjalizmu w Polsce, lata szybkiego uprzedmiotowienia i rewolucji kulturalnej.

Wszystkie te rewolucyjne, przełomowe w dziejach Polski przemiany, które dokonują się dzięki bezinteresownej i braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, omawiane są z serdeczną życzliwością przez „Prawdę”. Ta braterska postawa znalazła szczególnie gorący wyraz w rocznicę podpisania paktu przyjaźni między Polską a Związkiem Radzieckim oraz z okazji obchodu 60-lecia urodzin naszego Prezydenta tow. Bolesława Bieruta.

szej pracy czerpać powinniśmy pełną garścią z pięknych tradycji naszej wojującej, postępowej publicystyki, z szlachetnej pasji Andrzeja Frycza-Modrzewskiego, z dorobku Kuźnicy Kołatajowskiej i polskich jakobinów, ze spuścizny Mickiewicza i Słowackiego, Dembowskiego i Waryńskiego oraz całej plejady działaczy i pisarzy walczących z krzywdą i niesprawiedliwością społeczną, z ciemnotą i zacofaniem, uczestniczących w walce mas robotniczych i chłopskich z wyzyskiem kapitalistycznym i faszystowskim zdziżeniem. Przedłużeniem ich walki jest właśnie bojowa publicystyka Polski Ludowej. Wcielenie ich tęsknoty i nadziei leży u podstaw projektu nowej Konstytucji, ich walka jest podglebiem, z którego wyrastają korzenie naszej Konstytucji.

Należy jednak zaznaczyć, że najbardziej nie nadajemy w wykonywaniu funkcji organizacyjnych naszej prasy, przede wszystkim naszej prasy partyjnej. Warto przypomnieć słowa towarzysza Stalina wypowiedziane na ten temat w roku 1923:

„...Jest rzeczą jasną, że mimo całego znaczenia agitacyjnej roli prasy, jej rola organizacyjna jest w chwili obecnej najbardziej ostrym momentem naszej pracy w dziedzinie budownictwa. Chodzi nie tylko o to, aby gazeta agitowała i demaskowała, lecz przede wszystkim o to, aby posiadała rozległą sieć współpracowników, przedstawić i korespondentów w całym kraju... Aby nie od partii poprzez gazetę biegła do wszystkich bez wyjątku okręgów robotniczych i chłopskich, aby wzajemne oddziaływanie między partią oraz państwem z jednej strony a przemysłowymi i chłopskimi okręgami było całkowite.”

## Korespondenci stali się demaskatorami

Czy możemy powiedzieć, że ta funkcja jest przez naszą prasę realizowana w dostatecznym stopniu? Nie, nie możemy tego powiedzieć.

Rozmieszczenie nakładu na wszystkich gazet w kraju jest bardzo nierównomierne, na przykład prasa chłopska znacznie mniej się rozchodzi w Krakowskim, niż w Lubelskim, znacznie mniej w Łódzkiem, niż w Gdańskim. Rośnie liczba listów od czytelników, natomiast wzrost liczby korespondentów robotniczych i chłopskich oraz ich rozmieszczenie nie odpowiada naszym potrzebom. Stanowczo za mało jest troski o korespondentów. O to, aby jak uczy nas towarzysz Stalin, jak uczy nas doświadczenie „Prawdy” — korespondenci stali się przede wszystkim demaskatorami braków i niedociągnięć naszej administracji, bojownikami o zlikwidowanie tych braków. Trzeba sobie zdać sprawę, że kto prześladowa korespondentów robotniczych czy chłopów, ten przysparza sobie nieprzyjaciół. Trzeba sobie zdać sprawę, że kto lekceważy krytykę w prasie partyjnej, a w szczególności w organie centralnym, kto nie wyciąga wniosków z tej krytyki, ten spełza na niebezpieczne pozycje, na antypartyjne pozycje.

Nasze gazety muszą wytrwale walczyć o doprowadzenie do końca ich interwencji. Nasze gazety wzorem „Prawdy” powinny dawać w sposób sugestywny i przekonujący.

Nasze gazety muszą wytrwale walczyć o doprowadzenie do końca ich interwencji.

Nasze gazety wzorem „Prawdy” powinny dawać w sposób sugestywny i przekonujący.

## „Prawda” — wiernym sojusznikiem prasy polskiej

„Prawda” jest otoczona miłością przez setki milionów ludzi walczących z groźbą amerykańsko - hitlerowskiego najazdu, z faszystowskim zdziżeniem, z burzycielami pokoju i kultury.

I dziś, gdy amerykańscy ludobójcy szykują w oparciu o uzbrojone hordy hitlerowskie nową agresję, „Prawda” walczy niezłomnie w pierwszym szeregu obrońców pokoju, potężnego ruchu ogarniającego setki i setki milionów ludzi na całym świecie.

W walce o zwycięstwo sprawy pokoju, w walce o zwycięstwo sprawy socjalizmu „Prawda” jest dla naszej prasy niezawodnym towarzyszem.

Walcący „obraz tego, jak przeprowadzają współwładnictwo same masy, obraz tego, co przeżywają milionowe masy robotników, które uczestniczą we współwładnictwie i podpisują umowy, obraz tego, że masy robotnicze uważają sprawę współwładnictwa za swoją własną, najbliższą sprawę”. (Stalin)

Czyż nie jest znamiennym, że coraz więcej robotników śledzi z napięciem wskaźniki produkcji, procent wykonania planu, przejmując się tym, poczuwa się do odpowiedzialności za wykonanie planu.

Nasze trudności w dziedzinie zaopatrzenia będą pokonane tym sprawniej, im szersza będzie świadomość charakteru tych trudności, im większe będzie zdyscyplinowanie szerokiej masy, im mniej się będzie dawało posłuchu wrogiej plotce!

Prasa ma w tej dziedzinie jeszcze wiele do zrobienia.

Trzeba śmiało odsłaniać nasze bolączki, demaskować winnych. Trzeba ostrzeżać zważać marnotrawstwo i biurokratyzm, zawstydzać bumelantów, budzić nienawiść do dywersantów, mobilizować opinię przeciw szkodnikom.

Trzeba pogłębiać w sercach milionów obywateli gorący patriotyzm i proletariacki internacjonalizm.

Trzeba nieustannie w milionowych masach umacniać uczucia solidarności i braterstwa ze Związkiem Radzieckim.

Trzeba przejąć całą naszą prasę nieskazitelną ideowością i ofensywnym duchem „Prawdy”.

## „Prawda” — wiernym sojusznikiem prasy polskiej

„Prawda” jest otoczona miłością przez setki milionów ludzi walczących z groźbą amerykańsko - hitlerowskiego najazdu, z faszystowskim zdziżeniem, z burzycielami pokoju i kultury.

I dziś, gdy amerykańscy ludobójcy szykują w oparciu o uzbrojone hordy hitlerowskie nową agresję, „Prawda” walczy niezłomnie w pierwszym szeregu obrońców pokoju, potężnego ruchu ogarniającego setki i setki milionów ludzi na całym świecie.

W walce o zwycięstwo sprawy pokoju, w walce o zwycięstwo sprawy socjalizmu „Prawda” jest dla naszej prasy niezawodnym towarzyszem.

Walcący „obraz tego, jak przeprowadzają współwładnictwo same masy, obraz tego, co przeżywają milionowe masy robotników, które uczestniczą we współwładnictwie i podpisują umowy, obraz tego, że masy robotnicze uważają sprawę współwładnictwa za swoją własną, najbliższą sprawę”. (Stalin)

Czyż nie jest znamiennym, że coraz więcej robotników śledzi z napięciem wskaźniki produkcji, procent wykonania planu, przejmując się tym, poczuwa się do odpowiedzialności za wykonanie planu.

Nasze trudności w dziedzinie zaopatrzenia będą pokonane tym sprawniej, im szersza będzie świadomość charakteru tych trudności, im większe będzie zdyscyplinowanie szerokiej masy, im mniej się będzie dawało posłuchu wrogiej plotce!

Prasa ma w tej dziedzinie jeszcze wiele do zrobienia.

Trzeba śmiało odsłaniać nasze bolączki, demaskować winnych. Trzeba ostrzeżać zważać marnotrawstwo i biurokratyzm, zawstydzać bumelantów, budzić nienawiść do dywersantów, mobilizować opinię przeciw szkodnikom.

Trzeba pogłębiać w sercach milionów obywateli gorący patriotyzm i proletariacki internacjonalizm.

Trzeba nieustannie w milionowych masach umacniać uczucia solidarności i braterstwa ze Związkiem Radzieckim.

Trzeba przejąć całą naszą prasę nieskazitelną ideowością i ofensywnym duchem „Prawdy”.

## 40 lat w służbie ludzi pracy

W ciągu 40 lat pełną „Prawda” doniosła misję wyrażania polityki WKP(b), rolę niezastąpionego wychowawcy mas pracujących w duchu walki i ideologii rewolucyjnej. Pełni ona rolę kolektywnego agitatora, propagandy i organizatora, podnosząc te funkcje na najwyższy poziom ideowo - polityczny.

„Prawda” uczy nie tylko aktyw partyjny ale i wielomilionowe masy ludu pracującego, jak w codziennej pracy i walce przyswajać sobie i wcielać w życie wytyczne marksizmu - leninizmu. Uporczywie i wytrwale, z podziwu godną umiejętnością, czerpana z bezpośrednich wskazań genialnych wodzów partii — Lenina i Stalina — pracowała „Prawda” w ciągu tych 40 lat nad podnoszeniem świadomości politycznej mas, mobilizując nieustannie ich aktywność w walce o umocnienie dyktatury proletariatu, w walce o budownictwo komunizmu.

Z okazji 10-lecia „Praw-

dy” Lenin pisał w 1922 r.: „Tylko dziesięć lat minęło od tej pory! A według treści walki i ruchu przeżyto w tym czasie — ze sto lat!”

W tym samym artykule Lenin ostrzegał: „...Ta burżuazja, która zrobiła wszystko co od niej zależało, aby utrudnić poród, aby udzielić wielokrotnie niebezpieczeństwo i męki porodu władzy proletariackiej w Rosji, jest jeszcze w stanie skazać na mękę i na śmierć miliony i dziesiątki milionów ludzi poprzez białogwardyjskie i imperialistyczne wojny itd.”

Przewidywania Lenina sprawdziły się. Następnymi 30 lat istnienia „Prawdy” i jej walki obejmuje okres, który pod względem głębi przeżyć i przeobrażeń równy jest setkom lat w dotychczasowej historii ludzkości.

„Nosicielem przykazań Lenina i chorażym rewolucyjnej walki proletariatu o komunizm” — nazwał „Prawdę” towarzysz Stalin z okazji jej piętnastolecia.

## Prasa to najsilniejsza broń

„Prawda”, która idąc drogą leninowskiej „Iskry”, stworzyła dziennik nowego typu, o nowym obliczu i o nowym stylu, torowała drogę ideowej, rewolucyjnej prasie we wszystkich krajach. Dla nas wszystkich „Prawda” jest wzorem głębokiej ideowości, nieustępliwej bolszewickiej pryncypialności — niezłomnej wierności zasadom marksizmu - leninizmu, twardej, nieprzejednanej postawy wobec wypaczeń ideologicznych, wobec wszelkich objawów oportunizmu.

„Prasa — mówi towarzysz Stalin w 1923 roku — nie jest masowym aparatem, masową organizacją, a jednak zadziwza ona nieuchwytną więź między partią a klasą robotniczą — więź, która pod względem swej mocy dorównuje każdej z przekładni o charakterze masowym. Prasa to najsilniejsza broń, za pomocą której partia co dzień, co godzina przemawia do klasy robotniczej w swoim, potrzebnym jej języku. Innych środków nawijania nicy duchowych między partią a klasą, innego równie głośnego aparatu nie ma w przyrodzie”.

Nierozdzielne nici braterstwa łączą polski rewolucyj-

ny ruch robotniczy, naszą prasę rewolucyjną z „Prawdą” od chwili jej powstania.

Organ Komitetu Warszawskiego Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy „Gazeta Robotnicza” w dniu 15 kwietnia 1913 r. pisała:

„Własnymi swymi wysiłkami, za pośrednictwem robotniczych, proletariackich rosyjskich stowarzyszeń w Petersburgu pierwszy swój dziennik „Prawdę”, a teraz stwarzając taki sam dziennik w Moskwie. Kierownictwo całą pracą partyjną ostatecznie przechodzi w ręce samych robotników. Świecąc w tym roku 15-lecie oficjalnego założenia Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji, z radością stwierdzamy ten fakt. Jak małą gromadką była socjaldemokracja rosyjska przed 15 laty. Jaką potęgą stała się teraz! Jak zrosła się z klasą robotniczą! Była ona z proletariatem i w czas burzy i zawieruchy — w epoce rewolucji i w ciągu ciężkich szarych dni powszednich — w epoce kontrrewolucji. I stała się krwią z krwi i kością z kości proletariatu rosyjskiego — czemu nie śmiała teraz zaprzeczyć nawet najgorszy wrogi socjalizmu.”

Niech żyje braterska łączność klasowa robotników polskich i rosyjskich!”

## „Prawda” dodawała sił polskiej klasie robotniczej w walce z faszyzmem

W roku 1916, w ciężkich latach wojny imperialistycznej organ SDKPIL „Nasza Sprawa” pisał o „Prawdzie”: „Połowa numeru — cała trzecia i czwarta stronica — zawsze i stale redagowane są przez samych robotników. Ale robotnicy biorą udział i w pierwszych dwóch stronicach „Prawdy”. Prawie wszystkie pozycje i felietony gazety naszej należą do robotników. Wyszłań się cały szereg poetów robotniczych”.

Braterstwo broni umocniło się również w następnych latach. Po zwycięstwie wielkiej Socjalistycznej, Rewolucji Październikowej „Prawda”

ogłasza historyczne dokumenty, proklamujące niepodległość Polski.

W okresie międzywojennym, kiedy w Polsce rządziła kapitaliści i obszarnicy, kiedy panoszy się dyktatura faszystowska, rośnie w polskiej klasie robotniczej wbrew krwawym represjom, wbrew kordonom policyjnym miłość i przywiązanie do Kraju Rad, kraju zwycięskiego proletariatu, twierdzy socjalizmu, nadziei wszystkich uciskanych, wyzyskiwanych na całym świecie. Centralny organ KPP „Czerwony Sztandar” czerpie z „Prawdy” informacje o międzynarodowym ru-

## Ogromne nakłady naszych gazet i czasopism

Mamy niemałe osiągnięcia na odcinku prasy, radia i książki.

Dzienny nakład gazet, który w 1939 roku wynosił 900 tys. egzemplarzy, a w roku 1945 — 1.060 tys. egzemplarzy, w 1951 roku wyniósł 6.150 tys. egzemplarzy czyli w stosunku do 1939 roku wzrósł prawie siedmiokrotnie, zaś uwzględniając liczbę mieszkańców — jeszcze bardziej.

Jednorazowy nakład gazet i czasopism wyniósł w 1951 roku 14.600 tys. egzemplarzy, zaś w lutym 1952 roku wzrósł do 15.931 tys. egzemplarzy.

Główny nakład czasopism wychodzących od 4 do 52 razy w roku wzrósł z 63.240 tys. egz. w roku 1945 do 365 ml. egzemplarzy, w roku 1951, tj. prawie sześciokrotnie, zaś plan na rok 1952 przewidyuje dalszy wzrost.

W Polsce Ludowej wydano do kwietnia 1952 roku 30.052 tytuły w nakładzie 450 milionów egz. książek.

## „Prawda” uczy walczyć ze złem

Takie są nasze osiągnięcia. Ale nie byłoby wierni duchowi „Prawdy”, nie byłoby wierni postawie naszej partii, gdybyśmy się ograniczyli do rejestrowania naszych osiągnięć, gdybyśmy nie odwołali się do braterstwa, aby je tym skuteczniej likwidować.

W zakresie agitacyjnej działalności naszej prasy, w szczególności w demaskowaniu kłopotów i zbrodni imperialistycznych mamy pewne osiągnięcia i niewątpliwie postępy w pracy. Lecz nie wystarczyliśmy się jeszcze tu i ówdzie powierzchowności, łatwiną w argumentacji i schematyzmu.

Jeszcze więcej ma nasza prasa do zrobienia na odcinku propagandowym, na froncie ideologicznym. Systematyczne omawianie poszczególnych zagadnień marksizmu-leninizmu dotychczas zaniedbane — musi się oprzeć na szerokiej kadrze propagandystów, którzy nieustannie winni powiększać swą wiedzę. Chodzi o to, aby tak, jak to czyni „Prawda” walczyć oświeceniem zagadnień marksizmu-leninizmu, historycznych doświadczeń WKP(b) i polskiego ruchu robot-

niczego z aktualną sytuacją, z konkretnymi zadaniami bieżącymi.

Zachęcać należy do prób uogólniania naszych doświadczeń z ostatnich lat i do analizowania konkretnych dróg rozwoju demokracji ludowej w Polsce.

Równocześnie zwalczać należy z całą ostrością wszelkie próby wulgaryzacji, wszelkie tendencje do dogmatyzmu i talmudyzmu w traktowaniu zagadnień ideologicznych.

Lenin wskazuje, że popularyzator „zbliża stopniowo czytelnika do głębokiej myśli, do głębokiej teorii, wychodząc z najprostszych i powszechnie znanych danych, wskazując za pomocą nieskomplikowanych rozważań lub trafnie wybranych przykładów na główne wnioski z tych danych, naprowadzając myślącego czytelnika na wciąż dalsze zagadnienia”.

Chodzi więc o to, aby tak jak to czyni „Prawda” sprawy najbardziej złożone wyłożyć w sposób dostępny, nie wypaczając ich sensu i przedstawiając czytelnika do samodzielnego myślenia. Tę niełatwą sztukę winni opanować nasi propagandyści.

## Piękne tradycje naszej postępowej publicystyki

Obok ostrej walki z wszelkimi przejawami nacjonalizmu i szowinizmu nie wolno nam ani na chwilę osłabiać

walki z kosmopolityzmem, z apologią amerykańizmu, z zaprzaństwem i zdradą, z nihilizmem narodowym. W na-

Zadaniem obecnej nowej epoki kształtowania dalszego rozwoju kultury naszego narodu jest pobudzić do działania w masach ludowych tę niezmierną potęgę uczuć, która w nich tkwi i która była źródłem natchnień twórczych mistrza. Pragniemy skierować tę potężną siłę uczuć na budowę nowych form życia społecznego, które pozwolą uczynić życie lepszym i piękniejszym, a przez to wzbogacić kulturę narodu.

(Bolesław Bierut: z przemówienia rozpoczynającego rok chopinowski, 1949).

# Zdrowe ambicje mieszkańców Ciążenia

Józef Tułasiewicz

Przyjemnie jest słuchać o powołaniu nauczyciela i kierownika Szkoły Podstawowej w Ciążeniu — Walentego Nowaka. Ten stary pedagog mimo przeszło 40-letniej pracy w swym zawodzie nie popadł w rutynę i nie tkwi myślą w dawnych czasach. Z entuzjazmem mówi o wychowywanej przez siebie młodzieży i o szkole, która jest dumą całej gminy.

Po latach gnieźdzenia się kątem w kilku zabudowaniach gospodarczych Ciążenia, szkoła ta rozszerzona po

wojnie do 7 klas, znalazła w 1948 roku stałe pomieszczenie i doskonałe warunki rozwojowe w poobszarniczym pałacu. W tym wspaniałym gmachu, wzniesionym w najbardziej uroczym zakątku Ciążenia, poznaje dzisiaj prawdę i piękno życia wolnego od wyzysku blisko trzechsetna rzesza młodzieży szkoły podstawowej i dzieci przedszkola.

Mimo kilku zaledwie lat istnienia nowa szkoła zapisała na swych kartach wiele cennych osiągnięć. Rosną w niej świadoma, zdyscyplinowana młodzież uczestnicząca z zapałem we wszystkich akcjach społecznych. Coraz lepiej rozwija się praca timurowskiej drużyny harcerskiej, opiekującej się szczególnie rodzinami wiejskimi, mającymi synów w wojsku; coraz więcej przybywa szkole pomocy naukowych. Przykład rzetelnej pracy daje młodzieży zespół wychowawców. Dzięki niemu zlikwidowano w gminie analfabetyzm, uprzedniając światło nauki i wiedzy ponad 200 mieszkańcom gminy, uruchomiono w szkole bibliotekę liczącą 600 tomów, organizuje się pracownię fizyko-chemiczną. Żywym obrazem życia młodzieży i jej pracy są gazetki ścienne, mówiące o planie 6-letnim, o projekcie Konstytucji, o życiu najlepszych synów polskiego ludu i działaczy rewolucyjnych.

Nigdy młodzież Ciążenia nie miała podobnie sprzyjających warunków do nauki i pracy nad sobą. Głuche dawnej pokoje pałacowe, w których byli właściciele-obszarnicy zapalił nuda i skracali czas grą w karty, dzisiaj — radosną bielą swych ścian, pięknym zabytkowej ornamentyki i słonecznym światłem płynącym z okien, uśmiechają się ku skupionej nad pracą młodzieży. A na przerwie? Ileż swobody daje obszerny dziedziniec, skąd rozpościera się daleki widok na nizinę nadwarciańska, aż hen... ku wschodnim krańcom powiatu wrzesińskiego. Ileż radości daje wielki park, gdzie podczas wycieczek można podziwiać piękno przyrody i poznawać życie budzące się kwiatami i zielenią wiosny.

## Zamiast jednej — sześć

Bardzo pocieszającym faktem, bo zapowiadającym przemianę człowieka pod względem ideowym, jest szybki rozwój oświaty i kultury. Zamiast dawnej jednej tylko szkoły powszechnej, gmina Ciążenia obejmująca swym zasięgiem 12 gromad, posiada dziś pięć szkół podstawowych (w Ciążeniu, Gólkowie, Samoszewie, Wierzbocicach i Jaroszyńcu). Z nowym rokiem szkolnym zorganizowana zostanie jeszcze jedna tego rodzaju placówka w Kątach, w dawnym pałacu poobszarniczym, zajmowanym do niedawna przez szkołę rolniczą. Pod względem warunków szkoła ta dorównywać będzie ciążenińskiej.

Pomyślnie rozwija się w Ciążeniu czytelnictwo. Biblioteka gminna licząca 2700 tomów notuje zwiększającą się z miesiąca na miesiąc liczbę stałych czytelników. Podobnie zwiększa się także dopływ gazet do gminy, przy czym największą poczytnością cie-

szy się „Gromada”. Rekord popularności osiągnęło jednak kino. Pomimo 2-krotnych tylko seansów w tygodniu, od października ub roku do chwili obecnej odwiedziło je blisko 7 tysięcy osób. A warto dodać, że sam Ciążenie liczy niewiele więcej ponad 1100 mieszkańców!

W gminie nie nabrało jeszcze pełnego rozmachu życie świetlicowe. Ale i na tym odcinku dostrzeżać się zapowiedź poprawy. Cztery istniejące już świetlice zatętniają zapewne jeszcze żywszą pracą, po otwarciu Domu Ludowego w Jaroszyńcu. Godnym zapamiętania jest, że dom ten wzniesiony został z inicjatywy jaroszyńskich i własnymi ich siłami przy pomocy GRN. Budowany od r. 1949, znajduje się prawie na ukończeniu i aby oddać go do użytku ludności gminy, potrzeba niewiele więcej ponad 10 tysięcy złotych. Pieniądze na tę inwestycję powinny co rychlej przekazać czynniki zainteresowane życiem kulturalnym wsi. Jest niezmiernie ważną sprawą, aby właśnie w tego rodzaju gminie, jak Ciążenie, gdzie dopiero budzi się życie społeczne, wszelka twórcza inicjatywa spotykała

się z żywym oddźwiękiem i poparciem czynników odpowiedzialnych za rozwój życia, aby nie plesniała i nie ginęła w szufladach burokratów.

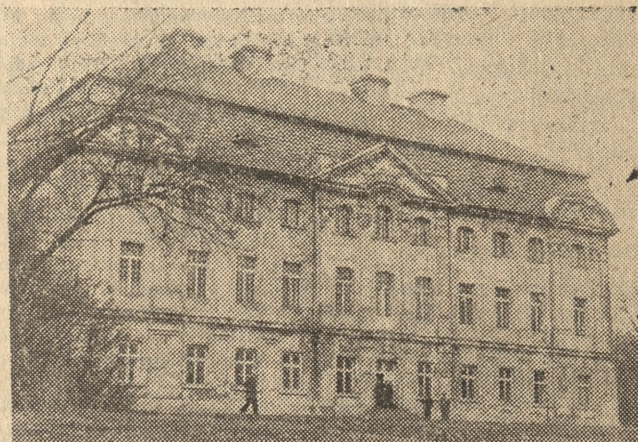
## Jagla i krzywica pokonane

Szczery, serdeczny uśmiech siostry Marty Kietlińskiej potrafi tamować na poczekaniu lzy najmłodszych pacjentów odwiedzających Przychodnię Matki i Dziecka w Ciążeniu. A pacjentów tych przychodnia liczy niemało. W opiece jej znajduje się obecnie 130 matek z dziećmi.

Ośrodek Zdrowia, w którym działa przychodnia jest jedną z najwartościowszych placówek służby społecznej w gminie. Czynnicy od trzech lat, z wielkim powodzeniem rozwiązują problem opieki zdrowotnej, zupełnie zaniedbanej w gminie w latach międzywojennych.

W tamtych latach... Postuchajmy zresztą zdania siostry Marty: „Sprawa zdrowia w gminie — opowiada nam — przedstawiała się katastroficznie. Jagla i krzywica u dzieci i śmiertelność niemowląt występowały w wyjątkowo dużym procencie, a pomoc w nagłych wypadkach sta-

(Ciąg dalszy na str. 4)



Fot. (3) K. Przychodzki

Pałac w Ciążeniu, dziś — siedziba szkoły podstawowej odznacza się szczególnym pięknem swej ściany frontowej.

## „Polityczny konkurs piękności”

Już się rozpoczął w Stanach Zjednoczonych wielki przedwyborczy galop o fotel prezydencki w Białym Domu na którym w listopadzie zasiądzie przedstawiciel partii republikańskiej albo demokratycznej. Ta ostatnia przez 20 lat z górą kieruje już dolarową machiną państwową, co umożliwiło jej przedstawicielom, uciulać sobie bardzo poważne fortuny.

Jednym z celów obecnej kampanii przedwyborczej jest usiłowanie stworzenia pozorów istnienia „demokracji amerykańskiej”.

Kandydaci na prezydenta w obecnej fazie przechodzą — w zależności od procedury w poszczególnych stanach — pewnego rodzaju eliminacje, określane „politycznym konkursem piękności”. Te przedbiegi posiadają równocześnie charakter sondowania opinii publicznej, w celu ostatecznego wytypowania kandydatów przez kierownictwa obu partii. Oczywiście wpływ prze-możny na ostatni bieg „kon-

kandydatury na przyszły fotel prezydencki było wyłączenie pociąganiem psychologicznym, by w ostatniej chwili wejść do decydującej rundy i szale ewentualnie przechylić na swoją korzyść. W tym układzie osoba Harrimana odgrywałaby rolę — waleta. Republikanin gen. Eisenhower po zejściu z kierownictwa atlantyckiej mafii, posiada mniej więcej równe szanse z senatorem Taftem. Menażerem wyborczym atlantyckiego generała został Hoffmann, były administrator planu Marshalla. Natomiast republikański kontrkandydat senator Taft dysponuje olbrzymimi wpływami w wielkich monopolach i w obecnej fazie przedwyborczej zagrożą poważnie Eisenhowerowi.

Ktokolwiek z nich zasiądzie w Białym Domu pewne jest jedno, że będzie reprezentował interesy wielkich monopolów, będzie hołdował polityce dalszego zbrojenia, agresji oraz obłądnym planom opanowania świata.

Ludzie proci i postępowi w Stanach Zjednoczonych stają do wyborów ze swoim kandydatem w osobie Vincent Hallinan'a który znajduje się obecnie w więzieniu. Głośno są jego wystąpienia za zawarciem pokoju w Korei, za konferencją pokojową wielkich mocarstw, za zniesieniem faszystowskiego ustawaństwa w Ameryce, za zlikwidowaniem obozów koncentracyjnych dla elementów postępowych i wreszcie za uciucią polityką, zmierzającą do rozbrojenia Niemiec Zachodnich.

„My walczymy — mówi Hallinan — w obronie życia naszych dzieci, pragnąc pokoju”. Imię tego człowieka symbolizuje drugą Amerykę, do której będzie należało ostateczne zwycięstwo.

M. J.

# GŁOS PRAWDY

7 maja 1895 roku w pracowni fizycznej Kronsztackiej Szkoły Minerów uczony rosyjski — Aleksander Popow — wraz ze swym współpracownikiem Piotrem Rybkinem przeprowadził pierwsze doświadczenia z aparatem reagującym na wyładowania elektryczne podczas burzy. W rok później w protokołach rosyjskiego Towarzystwa Fizyczno — Chemicznego ukazała się notatka: „A. Popow pokazuje przyrządy do demonstrowania na wykładach doświadczenia Herza”. Owe „demonstrowanie przyrządów” było po prostu pokazem nadania pierwszej w świecie depechy iskrowej.

Minęło kilka lat nim carski reżim zdecydował się na sfinansowanie i wykorzystanie wynalazku Popowa. W tym czasie uczeń włoskiego fizyka prof. Righi, utrzymującego kontakt naukowy z Popowem — Guglielmo Marconi — zdołał skopiować wynalazek i opatentować go w Anglii pod własnym nazwiskiem.

Tak jest początek historii wynalazku, który zrewolucjonizował sposoby porozumiewania się na odległość, stał się łącznikiem milionów ludzi, zbliżył człowieka do świata i do człowieka.

W Związku Radzieckim, celem postępowe tradycje myśli naukowej swego narodu, dzień 7 maja, na pamiątkę pierwszych doświadczeń Popowa nad prototypem aparatu radiowego, uznany został za Ogólnozwiązkowy Dzień Radia.

Jest rzeczą charakterystyczną, ukazującą ściśle zależ-

ność wielkich odkryć od ustroju społecznego, że radio, mimo, że stało się dziś dobrem ogólnoludzkim, inną odgrywa rolę w życiu państw kapitalistycznych, a inną w życiu narodów radzieckich. Warto tu przeprowadzić proste porównanie znanych każdemu faktów, które w sposób wyjątkowo jasny naświetlają to zagadnienie. Bo istnieją chyba zasadnicze różnice między komunikatami giełdowymi, nadawanymi przez rozgłośnie kapitalistyczne a komunikatami o osiągnięciach produkcyjnych Kraju Rad, ogłaszanymi przez radiostacje radzieckie. Istnieje różnica między słuchawkami o mordach, grabieżach i samobójstwach, dostarczającymi narodom państw kapitalistycznych przez radiofonie amerykańską, angielską czy francuską a opowieściami o twórczej, pokojowej pracy ludzi radzieckich, o ich codziennych troskach i zwycięstwach, wysyłanymi w świat na falach radia radzieckiego. Istnieje zasadnicza różnica między głosem nawołującym do wojny, który rozlega się z rogłoni New Yorku a głosem radiostacji Moskwa mówiącym o pokoju.

Podczas gdy radiofonia krajów kapitalistycznych podporządkowana jest interesom klikki rządzącej i kapitalistycznym kieszeniom, radiofonia Związku Radzieckiego służy interesom ludu. Audycje nadawane z Moskwy, Leningradu, ze stolic wszystkich republik związkowych i autonomicznych, ze wszystkich większych ośrodków Kraju Rad, w językach wszystkich ludów zamieszkujących wiele narodowy Związek Radziecki, mówią o sprawach bliższych każdemu człowiekowi radzieckiemu, każdemu człowiekowi w ogóle, przynoszą słowa prawdy o ogólnoludzkich sytuacjach politycznej, zaznając słuchaczy z twórczymi osiągnięciami ludzi radzieckich, przekazując doświadczenia stachanowców i przodowników pracy, ogłaszają założenia ogólnokrajowych planów gospodarczych, donoszą o ich wykonaniu, uczą, kształcą, rozwijają człowieka.

Korzystanie ze zdobyczy radiofonii radzieckiej nie jest bynajmniej jedynie prywatną sprawą obywatela radzieckiego, uzależnioną od tego, czy może on zakupić sobie odbiornik radiowy. Radiofonia kraju jest tu problemem społecznym i przeprowadzana jest w skali ogólnospołecznej.

Kraj posiada kilkadziesiąt tysięcy radiowęzłów, które oprócz transmisji ogólnozwiązkowych, nadawanych przez rozgłośnie centralne i lokalne, nadają również codziennie własne kilkugodzinne audycje, zaznając słuchaczy z konkretnymi zagadnieniami dnia na ich własnym terenie. Radioweży takie istnieją zarówno w miastach i ośrodkach rejonowych jak i w fabrykach, kościołach, sowchozach.

Każdy człowiek radziecki uważa radiofonie za sprawę sobie bliską i żywotną. Ludzie radzieccy swymi krytycznymi uwagami i udziałem w omawianiu audycji i programów aktywnie pomagają swej radiofonii. Corocznie sama tylko rozgłośnia moskiewska otrzymuje przeszło 200 tys. listów od swoich słuchaczy.

W szybkim tempie rozwija się również w Związku Ra-

dzieckim telewizja. Uczniowie radzieccy prowadzą efektywne badania w tej dziedzinie. Moskiewski Ośrodek Telewizyjny osiągnął nie spotykane jeszcze w żadnym z krajów kapitalistycznych doskonałość w przekazywaniu obrazów.

Ziściły się marzenia Lenina mówiącego o wszechwzrostach meetingach. Radio radzieckie, docierające do fabryk, kościołów, domów mieszkalnych i jurk pasterskich łączy wszystkich obywateli Związku Radzieckiego. Głos radiostacji radzieckich ma znacznie szerszy zasięg: dociera do wszystkich uczciwych ludzi na całym świecie, niosąc wszystkim zatrutym przez wojenną propagandę imperializmu słowo prawdy o sprawach całej ludzkości. To przecież właśnie radio radzieckie — w październiku 1917 roku przekazało wszystkim ludziom na świecie słowa pierwszego dekretu władzy radzieckiej: dekretu o pokoju. To przecież radio radzieckie transmitowało w ciężkim roku 1941 spokojne słowa Józefa Stalina: „Nasza sprawa jest słuszna, wróg zostanie rozgromiony, my zwyciężymy”. To właśnie dziś głos radia radzieckiego dla każdego uczciwego człowieka równoznaczny jest z głosem pokoju.

Zygmunt Koczorowski

## Ponad 500 tys. związkowców skorzysta w lecie z wczasów

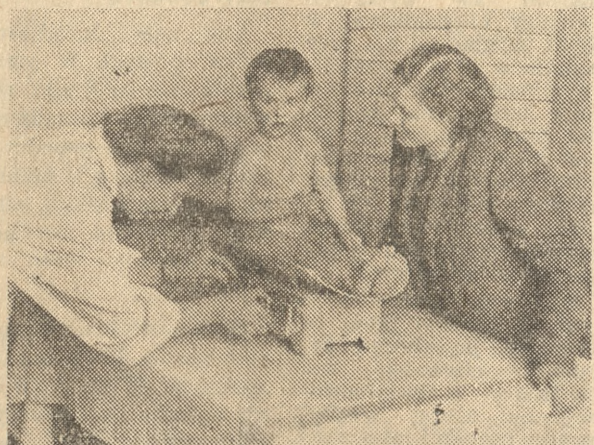
Ponad 500 tysięcy związkowców w tegorocznym sezonie letnim skorzysta z wczasów pracowniczych.

Do użytku wczasowiczów oddanych zostanie po przeprowadzonym generalnym remoncie około 1500 domów wczasowych, które zaopatrzone zostały w sprzęt sportowy i turystyczny.

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wydało specjalne zarządzenie, gwarantujące ośrodkom FWP wysoką jakość pożywienia i urozmaicenia jadłospisu.

Akcja kulturalno-oświatowa zostanie na wczasach znacznie rozszerzona.

Dla zaspokojenia różnych zamiłowań związkowców FWP zorganizował specjalnie atrakcyjne formy wczasów. Amatorzy turystyki i krajoznawstwa korzystać mogą z tzw. wczasów wędrownych.



2-letni Edwinek Marciniak często odwiedza w towarzystwie swej mamusi — Jadwigi, Poradnię dla Matki i Dziecka w Ciążeniu. Dzisiaj mama jest z niego bardzo zadowolona, bo okazało się, że Edwinek waży już przeszło 12 kg i coraz lepiej rozwija się fizycznie. Radosny ten fakt stwierdza dr Kazimierz Bendziński i siostra Marta Kietlińska (na zdjęciu).

## TAK BYŁO...

W roku 1936 ukazała się wydana przez Min. W. R. i O. P. praca M. Falskiego pt. „Kwestie podstawowe w organizacji nauczania powszechnego”. Autor oblicza, że w roku szkolnym 1934/35 — mieliśmy blisko 600 000 dzieci, potrzebujących powszechnego nauczania, a nie zapisanych do żadnej szkoły. Jeśli do tego dodamy uczniów zapisanych, ale faktycznie nie uczęszczających do żadnej szkoły, to okaże się, że liczba dzieci pozbawionych jakiegokolwiek szkoły i skazanych na analfabetyzm sięga miliona. Te dzieci, które do szkoły się dostały, uczyły się w najfatalniejszych warunkach, w ciśniecie, nauczyciele są nadmiernie obciążeni, nie mogą pracować tak, jakby powinni i jakby chcieli. Przeciwnie dla całego kraju przypadało 67 uczniów na izbę, 63 uczniów na nauczyciela, a w roku 1933/34 w 92 powiatach na ogólną liczbę 260, przypadało więcej niż 70 uczniów na izbę, w 81 powiatach więcej niż 70 uczniów na nauczyciela.

Falski oblicza, że dla takiego unormowania warunków nauki tych dzieci, które są zapisane do szkół, trzeba by mieć w tej chwili o 25 tysięcy nowych izb i 20 tysięcy więcej nauczycieli. Ażeby zaś objąć szkołą wszystkie dzieci potrzebujące nauczania, trzeba by zwiększyć liczbę izb o 40 000, liczbę nauczycieli o przeszło 30 000.

„Prasa prorządowa i reakcyjna stara się te liczby schować pod korzec i przemilczeć je — pisze „Dziennik Popularny” (nr 5. r. 1935) — Jeśli je czasem wymienię, to tylko po to, aby uzasadnić nie rzekoma niemożliwość zwiększenia wydatków na oświatę („bo to trzeba by od razu takich sum”), aby usprawiedliwić całkowitą bierność władz oświaty w tej dziedzinie, aby skłonić tzw. ofiarność publiczną do zastąpienia państwa i samorządu w wypełnianiu ich oczywistych elementów obowiązków”.

# Zdrowe ambicje mieszkańców Ciążenia

(Dokończenie ze str. 3)

wała się prawie niemożliwa, jeśli zważy się, że przy braku podobnej instytucji jak nasza do najbliższych szpitali — we Wrześni lub Koninie chory musiał przebyć około trzydziestu kilometrów drogę.

O potrzebie pomocy zdrowotnej dla ludności gminy świadczy wymownie liczba przeszło tysiąca przeciętnie porad, udzielanych przez Ośrodek w okresie każdego miesiąca. Opieką swoją obejmuje on ludność gminy i młodzież szkolną. Przeprowadza akcję szczepień przeciw ospie, walkę z krzywicą, wszelkie akcje zapobiegawcze, organizację odczytów i pogadek z dziedziny zdrowia dla starszych i młodzieży, ciesząc się dużym zainteresowaniem. Zadania Ośrodka obejmują jeszcze szerszy odcinek w lipcu bież. roku, z chwilą urzędowania izby porodowej. Ten wszechstronny i pożyteczny rozwój, placówka Służby Zdrowia w Ciążeniu zawdzięcza swemu kierownikowi — dr. Kazimierzowi Bendzińskiemu, pełniącemu z powołaniem obowiązki lekarza, przy pielęgniarstwie pomocy siostry Kietlińskiej i ob. Zofi Tłoczek.

## Na temat potrzeb gminy

Dobrze świadczy o ludziach kierujących życiem gminy, że nie poprzestają na dotychczasowych osiągnięciach, ale posiadają ambicję zrealizowania dalszych pożytecznych zamierzeń. W najbliższym czasie projektuje się wybudowanie bardzo potrzebnego w Ciążeniu gmachu, w którym znajdą pomieszczenie: biura Prezydium GRN, Komitet Gminny PZPR, Milicja Obywatelska i poczta. W planie gminnym znajduje się również rozbudowa SOM-u, korzystającego na razie, z braku własnego warsztatu i magazynu, z kuźni PGR-owskiej.

Z wielu ludźmi rozmawialiśmy na temat potrzeb gminy. Najpilniejsze z nich streszczają się w następujących życzeniach: zelektryfikowanie Ciążenia, odnowienie pałacu mieszczącego szkołę podstawową, uruchomienie piekarni.

Sprawa elektryfikacji gminy znajduje się na dobrej drodze i — jak dowiedzieliśmy się — rozpatrywana jest przez WRN. Koszty tej inwestycji obniży znacznie istnienie pobliskiej sieci. Odnowieniem pałacu winien zainteresować się woj. Wydział Konserwacji Zabytków. Kwestia piekarni — bardzo pilna — rozpatrywana była już przez CRS (po trzykrotnych wnioskach) i jak narazie nie została pomyślnie załatwiona. Wskutek tego ludność Ciążenia zmuszona jest zaopatrywać się w pieczywo w oddalonej o 10 km Stupcy, gdyż mimo przyrzeczeń delegata CRS tamtejsza piekarnia „Samopomoc Chłopska” nie dostarcza chleba na czas, a niejednokrotnie nawet z trzydniowym opóźnieniem! Niedociągnięcia te trzeba jak najspieszniej zlikwidować i ponownie rozpatrzyć sprawę budowy piekarni (możliwości istnieją). Dodajmy w końcu, że cichym marzeniem mieszkańców Ciążenia jest także uruchomienie łaźni.

Nie dziwny jest tym pragnieniom — są one bowiem zdrowym objawem Wszędzie, gdzie budzi się człowiek wyzwolony z kapitalistycznego jarzma, szybciej — niż można by przypuszczać — odzywa się w nim pragnienie pokonania dawnych braków i niedomagań, pragnienie usunięcia wszelkich przeszkód z drogi nowego życia.

JÓZEF TUŁASIEWICZ

# Spełnione marzenia

Sale wykładowe. Ciszka. Mrok wieczoru rozprasza elektryczne światło. Siedzący przy stołach słuchacze z uwagą i zainteresowaniem słuchają wykładowcy, który tłumaczy jakieś skomplikowane wzory. Skrzypi na tablicy kreda, szeleści cicho papier...

## Niezwyczajni studenci

Dziwni to uczniowie. Bardzo wielu spośród nich liczy po dwadzieścia kilka lat, inni — ponad trzydzieści, a są i tacy, którzy mają ponad czterdzieści.

Twarze niektórych słuchaczy pokryte zmarszczkami, ręce spracowane, muskularne, a w oczach ich błyszczy coś takiego, co przykuwa i przyciąga. Blyszczą w nich młodzieńcze zapały, entuzjazm, chęć zdobycia wiedzy...

Są to słuchacze Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu. Jest ich w tej chwili około 800, w tym 79% pochodzenia robotniczo-chłopskiego. Przychozą do tych sal codziennie po skończonej pracy, by zdobywać wiedzę; wędrują codziennie z fabryk wprost do szkoły, by uczyć się w tym kierunku, o którym przed wojną mogli tylko marzyć.

## „Szaleńcze” zamiary

Wzruszenie przepełnia ich serca, gdy pomyślą, że na równi z innymi uzyskali po wojnie możliwość odbywania studiów inżynierskich; z dumą i radością myślą o tym, że będą inżynierami.

Czy mogli kiedyś przypuszczać, że sen o tym się spełni?

Przecież okres przedwojenny bardzo niełecnym dawał możliwość zdobycia wykształcenia wyższego. Mogą o tym wiele powiedzieć niektórzy słuchacze WSI, którym po przewyciężeniu wielu trudności udało się przed wojną dostać do Szkoły Inżynierskiej, czy Politechniki. Skończyło się jednak wówczas tylko na rozpoczęciu studiów. Twarda walka o byt, przymieranie z głodem lub nauka o suchym kawałku ciężko zdobytego chleba i ustawiczne borykanie się z losem zmuszały najczęściej do porzucenia tych „szaleńczych” zamiarów, zmuszały do odwrotu...

Ciężka walka o byt, choroby z wycieńczenia i niemożności opłacenia wysokich opłat, szybko kruszyły nawet bardzo silną wolę, szybko przekonywały najbardziej upartych, że marzenia o wyższych studiach są nieziszczalne.

## Spotkali się razem

Okres powojenny i zdobycie władzy przez lud pracujący stworzyły nowe perspektywy przed masami robotników i chłopów, zlikwidowały bezrobocie, analfabetyzm i zacofanie.

Dziś, po tylu latach tęsknoty za wiedzą, synowie robotników i chłopów spotkali się razem w Wieczorowej Szkole Inżynierskiej w Poznaniu. Różnią się wiekiem i ogromem przeżytych cierpień, ale jednocy ich jeden wspólny cel i jedno pragnienie: chęć zdobycia wiedzy. Najwięcej, bo 288 spośród nich, zdobywa wiedzę na Wydziale Mechanicznym Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej, 144 na Wydziale Elektrycznym, 195 studiują inżynierię ogólną, pozostali są na razie słuchaczami kursu przygotowawczego, ale i oni wkrótce rozpoczną również studia na W. S. I.

## Jesi ich coraz więcej

Z każdym rokiem coraz bardziej rośnie liczba słuchaczy Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej, z każdym rokiem jest ich tu coraz więcej. Większość, to wybitni fachowcy w swoim zawodzie, racjonalizatorzy i przodownicy pracy, ludzie, którzy dają duży wkład do produkcji i pracują najlepiej. Studia wzbogacają ich wieloletnią praktykę o wiadomości teoretyczne, pomagają w usuwaniu wielu trudności i dodatnio wpływają na realizację planów produkcyjnych w zakładach pracy, toteż pilnie słuchają oni słów płynących z katedry, wiążą teorię naukową z codzienną praktyką.

Wprost zdumiewa ich zapał do wiedzy. Pilnie przygotowują się do egzaminów i zdają je w przeważającej większości w ter-

minie, mimo, że poza pracą zawodową mają znacznie gorsze warunki od normalnie studiujących, korzystających w dodatku ze stypendiów, internatów i specjalnych pokoi do nauki.

I tak do 31 marca br. wszystkie, przewidziane do tego okresu, egzaminy zdało 85% studentów z pierwszego roku stu-

## Zanim wyjedziesz na wczasy

Pracownicy instytucji i przedsiębiorstw państwowych lub uspołecznionych oraz członkowie ich rodzin, młodzież szkolna, a także uczestnicy obozów, kolonii, wycieczek i turyści, udając się do strefy nadgranicznej, powinni zaopatrzyć się w dokument, stwierdzający tożsamość, zaświadczenie zakładu pracy lub zakładu naukowego (jeśli uczący się nigdzie nie pracuje zawodowo) oraz kartę meldunkową (dla osób powyżej lat 16). Mieszkańcy wsi prowadzący gospodarstwa indywidualne, powinni zaopatrzyć się w zaświadczenia ZSCh.

Zaświadczenia te powinny zawierać — dane personalne wyjeżdżającego, miejsce dokąd się udaje, cel wyjazdu i czas pobytu.

Dla wczasowiczów poza dokumentem tożsamości, wystarczy skierowanie Funduszu Wczasów Pracowniczych, potwierdzone pieczęcią ośrodka FWP, w którym przebywają. Osoby, skierowane przez uzdrowiska polskie lub Ministerstwo Zdrowia powinny posiadać zaświadczenie opiekuńcze wydane przez dyrektora uzdrowiska w którym przebywają.

Posiadanie aparatów fotograficznych i fotografowanie — jest dozwolone z wyjątkiem tych obiektów, których — dotyczy zakaz fotografowania, a więc: obiektów wojskowych, urządzeń granicznych, komunikacyjnych, przemysłowych.

Osoby nie pracujące, które zamierzają udać się do strefy nadgranicznej w celach wypoczynkowych, obowiązane są posiadać rezonowanie na wjazd, wydane przez prezydium rady narodowej właściwej dla miejsca ich zamieszkania.

(b)

diów inżynierii ogólnej, a 97% z roku drugiego, około 83% słuchaczy pierwszego roku Wydziału Elektrycznego i 86% słuchaczy z roku drugiego tegoż wydziału, około 75% słuchaczy z pierwszego roku i 78% słuchaczy drugiego roku Wydziału Mechanicznego.

Pobieranie nauki utrudniają jedynie nieco już za szczupłe dla tylu studiujących pomieszczenia, toteż byłoby wskazane, aby Szkole Inżynierskiej przydzielić jak najszybciej jakieś dodatkowe pomieszczenia w pobliżu, aż do czasu wybudowania nowych, wspaniałych gmachów dla kształcenia kadr inżynierów. Problem ten stanie się jeszcze bardziej palącym w nowym roku szkolnym, kiedy przewiduje się nowy nabór studentów do klas pierwszych W. S. I.

## 8500 przyszłych inżynierów

Obecnie w dziesięciu Wieczorowych Szkołach Inżynierskich w całym kraju studiuje około 8500 osób, w 77% pochodzenia robotniczego. 138 osób z Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Gdańsku i w Warszawie otrzymało już w marcu br. dyplomy inżynierów; ich koledzy z podobnej uczelni w Poznaniu otrzymają pierwsze dyplomy dopiero za rok, gdyż poznańską Wieczorową Szkołę Inżynierską założono znacznie później od wyżej wspomnianych.

Otrzymać taki dyplom jednak nie tak łatwo. Przed tym trzeba się będzie jeszcze dużo, dużo uczyć...

Przerwa w wykładach. Sale częściowo opustoszały. Wielu słuchaczy W. S. I. zagłębiło wzrok w skryptach, dość dużo osób dyskutuje nad wzorami, wyrysowanymi na tablicy. Chcą jak najwięcej zacerpnąć ze źródła dostępnej im wiedzy, aby razem z pracującymi w fabrykach, hutach czy na polach budować lepsze i radośniejsze jutro dla wszystkich.

Br. Lisowski

## listy i odpowiedzi

### Zastanowić się przed podjęciem decyzji

W roku 1945 i 1947 składalimy podania o przydział mieszkania w gminie Wieleń Północ. Wskazano nam wówczas mieszkania w dawniejszej reżeni. Mieszkania bez okien, drzwi, instalacji elektrycznych. Z uwagi na to, że Zarząd Gminny odmówił nam jakiegokolwiek pomocy, wyremontowaliśmy mieszkania na koszt własny. W roku 1951 Zarząd Gminny przydzielił dawniejsze hale ubojowe Gminnej Spółdzielni, a w r. 1952 odda-

no również GS budynki w których zamieszkujemy. Na skutek tej decyzji nie czekaliśmy długo — już dnia 26 lutego Gminna Spółdzielnia wypowiedziała nam mieszkania przeznaczone dla swoich pracowników. Jak nam wiadomo, wszyscy pracownicy GS-u mają własne mieszkania, a my czy mamy znaleźć się na bruku?

Edward Rembacz  
Bernard Białkowski  
Stanisław Tręć

Czekamy na wyjaśnienia GRN i Gminnej Spółdzielni w Wieleń-Północ. (785)

### Wzór jest — należy tylko naśladować

Dobrze by się stało, gdyby Zarząd Powiatowy ZMP we Wrześni zainteresował się wyglądem świetlicy młodzieżowej w Nekli. Wygląd jej nie przypomina w niczym świetlicy młodzieżowej. Rozrzucone krzesła, na środku stoł ping-pongowy a na nim rakiety (dlaczego nie schowane?) afisze propagandowe odrzucają się od ścian, brak jakiegokolwiek gazetki miejscowej organizacji ZMP-owskiej.

A trzeba pamiętać o tym, że właśnie przez te świetlice przechodzą codziennie obywatele, korzystający z miejscowej biblioteki, której wygląd mógłby posłużyć jako wzór dla świetlicy ZMP. Jesteśmy pewni, że apel nie zostanie bez echa i wkrótce świetlica ZMP współzawodniczyć będzie z biblioteką o estetyczniejszy wygląd wnętrza. (800)

### Interwencje skuteczne

List nasz „Przedszkole czeka” pomógł. W przedszkolu szamocińskim wyremontowano urządzenia kanalizacyjne, pobudowano śmietniki, a w najbliższym czasie zostanie założony motor do instalacji wodociągowej. (458)

Gorąca prośba mieszkańców osiedla Miały została spełniona. W kwietniu kino ruchome obsłużyło miejscowość. (271)

Naprawa drogi Reklina — Siedlce zostanie w najbliższych dniach zakończona.



CAF — fot. Tyński  
Kiermasz książki we wsi Pruszyzna, powiat Siedlce.

## Komitet Blokowy 138 przeprowadzi kontrolę

Sprawa czynszów i świadczeń z tytułu użytkowania lokali uregulowana została odpowiednimi postanowieniami powołanych do tego czynników. Wymiaru czynszu i świadczeń dokonuje administrator domu; kontrola należy, rzecz oczywista, do lokatorów i właściwego komitetu blokowego. Tam, gdzie nadzór ten ma rzeczywiste miejsce, nie może być mowy o jakichkolwiek nadużyciach czy nieporozumieniach. Tylko brak kontroli może być i w praktyce jest przyczyną powstawania nieporozumień i wysuwania zastrzeżeń pod adresem administratora domu.

Jaskrawym tego przykładem jest sprawa administracji domami leżącymi przy ul. Fredry nr 1 i Alfreda Lampe nr 13. Odnośny komitet blokowy (138), w związku z ustąpieniem dotychczasowego administratora Bolesława Mielcuznego przeprowadził niedawno kontrolę jego działalności za rok 1950 i 1951 i spisał protokół. Zacytujemy z niego niektóre wyjątki, by w ten sposób zwrócić uwagę innych komitetów blokowych i lokatorów na konieczność interesowania się sprawami związanymi z administracją domów.

### Pilne!

Wydział Zdrowia WRN. Jak długo mieszkańcy Dol ska mają czekać na protezy dentystyczne? Ob. ob. Stefan Stachowiak i Ignacy Mulczyński w marcu 1950 r. załatwili wszystkie formalności potrzebne do uzyskania protezy i do dnia dzisiejszego nie mają żadnej odpowiedzi z Wydziału Zdrowia. (759)

\*

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie. Minął już rok od chwili, w której ob. Leonard Manke zamieszkały w Ludziszewicach pocztą Lipki rozpoczął starania o przyznanie renty. Do dnia dzisiejszego nie otrzymał żadnej konkretnej odpowiedzi. Przypuszczamy, że przypomnienie w Centrali warszawskiej przyspieszy żółwie tempo załatwiania sprawy. (775)

### Odpowiadamy Czytelnikom

Lesińska — Gozdowo. Nie możemy zgodzić się z Panią, że winę ponosi poczta. 4-dniowy okres doręczenia zwykłej paczki nie można uważać za zbyt długi. (608)

Józef Szeszula — Gultowy gm. Nekla. Artykuł o nawozach sztucznych z „Nowego Świata”, o który Pan prosił wysyłamy pocztą. Życzymy powodzenia w nauce i przesyłamy pozdrowienia. (837)

J. Kosowska. Zarząd PZGS w Strzelcach Krajeńskich przypominał pracownikom GS w Dobiegniewie o właściwym załatwianiu klientów, a obywatelom Wodarczykowi i Murawskiemu udzielił nagany. (707)

Bolesław Fimiński — Lipiny. W wyniku naszej interwencji DOKP wydała polecenie kierownikowi stacji w Chodzieży otwarcia w okresie najbliższego nasilenia — ruchu pasażerskiego dodatkowego przejazdu dla podróźców. Na pierwszy list Pana wysłaliśmy odpowiedź z dnia 26 III 1952 r. (307)

Czytamy w nim: „Zapobieganie koksowi na rok 1951/52 sporządzone było błędnie, skutkiem czego zaistniały trudności w uzyskaniu dodatkowego przydziału koks do końca okresu zimowego. Palacz, mimo wyraźnego zarządzenia władz o oszczędzaniu koks, nie otrzymał instrukcji o sposobie palenia, rozdziału koks na racje, a palił według własnego uznania i bez kontroli administratora, tak, że do końca roku zużył całoroczny przydział...”

Naprawy dokonywane były bez odpowiedniej kontroli... Czynsze dla lokatorów, zajmujących lokale odbudowane, obliczone były niezgodnie z Monitorem Polskim nr 77, poz. 889... Wykazy świadczeń są niezgodne ze stanem faktycznym tak pod względem ilości zajmowanych izb, jak i ilości lokatorów... Wykazy świadczeń wykazują mnóstwo błędów rachunkowych tak w sumowaniu, jak i mnożeniu... Jeden z lokatorów upominający się, z powodu mylnego obliczenia czynszu, zwrotu nadpłaconej kwoty przeszedł 17 000 zł, otrzymał arogancją odpowiedź: „Ja tego z własnej kieszeni nie zwrócę”. Dowody kasowe tak za rok 1950 jak i 1951 nie są bieżąco numerowane i chronologicznie ułożone. Rachunki wystawiane są bez bliższego określenia, gdzie napraw dokonywano... Wypłacono napilki różnego rodzaju...

Kartoteka jest niezgodna ze stanem faktycznym, nie uwzględniono zaległości, jest pokreślona i niechlujnie prowadzona... Podwórza były stale zaśmiecone, kubły przepelnione i sterty śmieci przed kublami...”

Komitet blokowy stwierdza również, że były administrator Bolesław Mielcuzny zapłacił za zwózkę koks za miast 18,60 zł od 1000 kg, jak ustalała odpowiednie przepisy — 30 złotych. W ten sposób naraził lokatorów na do datkowe koszty w wysokości 1140,— zł.

Długa jest lista zarzutów komitetu blokowego 138 pod adresem p. Bolesława Mielcuznego; przytoczyliśmy tylko niektóre. Nie wątpimy, że uaktywni to inne komitety blokowe, że wyciągną z tego odpowiednie wnioski.

—ek—

### „Książka — twój przyjaciel”

W listopadzie ub. roku Zarząd Główny ZMP wspólnie z Ministerstwem Oświaty, Związkiem Nauczycielstwa Polskiego i Domem Książki ogłosili konkurs czytelnicy pt. „Książka — twój przyjaciel”. Do konkursu zgłosiło się w województwie poznańskim w zespołach 5.554 osób (z miast 377 zespołów, ze wsi 317 zespołów), indywidualnie 32.513 osób (z miast 12.807 osób, ze wsi 14.150 osób).

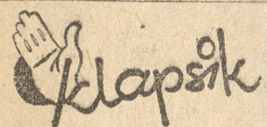
Zadaniem konkursu było zachęcenie młodzieży do czytania wartościowych książek, a także stworzenie warunków do powstawania kółek miłośników książki i zespołów czytelników przy bibliotekach szkolnych i w druzynach harcerskich.

Na zakończenie konkursu zorganizowano w Młodzieżowym Domu Kultury, przy ul. Grunwaldzkiej, wojewódzką wystawę prac konkursowych. Wystawa czynna będzie do 12 bm.

# Dzudo

Z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy, sportowcy Poznania wystąpią w nadchodzącą niedzielę (11 bm.) z pokazami i spotkaniami sportowymi w Parku Kultury przy ulicy Grunwaldzkiej.

Uchylmy nieco rąbka tajemnicy: oto zobaczymy piękną, a ogółowi nie znaną dyscyplinę dżudo, którą zaadaptowała nam studenci Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego. Nie brak będzie też przeróżnych rozrywek sportowych w rodzaju wyścigu w workach, rzucanie piłeczką do tarczy i strzelanie o nagrody. Do udziału w tych grach upoważniony będzie każdy posiadacz specjalnego kuponu, który należy wyciąć z sobotniego wydania „Gazety Poznańskiej” i niedzielnego „Głosu Wielkopolskiego”.



Minał niedawno kwiecień, miesiąc ogólnopolskiej akcji higieny i porządku. Sprzątano, zmieniano i porządkowano w całym kraju.

Szkoda, że nie wszędzie udało się włączyć w tę akcję porządkową. Na przykład we wrześniu. Basen kąpielowy tego miasta przynosił wstyd gospodarzom z Prezydium MRN. W basenie woda jest taka brudna, że skóra cierpi na jej widok. Zabki i wodorosty rozpanoszyły się tu na dobre.



Uczennice klasy Xb Liceum Ogólnokształcącego we wrześniu, zaprzyjmuje nam naszym pośrednictwem czy Prezydium MRN zapomniano o wrzesniowej młodzieży, która pragnie zdobywać odznak BSPO i SPO? A może Prezydium MRN nie pamięta, że Szkolne Koło Sportowe wspomnianego Liceum zdobyło w ubiegłym roku piękny puchar za doskonałe wyniki na powiatowych mistrzostwach pływackich?

Miesiąc czystości i porządku skończył się nominalnie, faktycznie jednak trwa.

A więc przepędzić łaby i usunąć chwasty z wrzesniowego basenu pływackiego. (now.)

# Głos SPORTOWY

## Niewidomi skaczą z trampoliny i pływają

Jest niedzielne popołudnie. O tej porze kryta pływalnia przy ulicy Żydowskiej oczekuje specjalnych gości. Przyjeżdżają młode dziewczęta i chłopcy z Owińska: z Zakładu dla Ociemniałych. Przyjeżdżają na lekcje — pływania, które od kilku tygodni prowadzi instruktor ob. Kurnatowski. Do grupy młodzieży dołączają się także niewidomi z Poznania, zatrudnieni w tutejszych zakładach pracy.

Słychać właśnie radosne, młode głosy, przez które usłyszysz się przeźreć ostre dźwięki gwizdka. — Uwaga — woła w chwilę później ob. Kurnatowski — proszę przyjść wszyscy w kierunku mojego głosu.... Kilkadziesiąt osób w kostiumach kąpielowych posuwa się śmiało w wodzie. Gdy wszyscy się zebrał, instruktor objaśnia ćwiczenia gimnastyczne, a następnie rozlega się komenda powrotu gwizdkiem. Ćwiczenia zostały wykonane bezbłędnie. Z twarzy chłopców i dziewcząt, z ich ruchów, z zachowania, z padających od czasu do czasu uwag bije żywe zainteresowanie, radość, wzburzona przez odczuwanie własnych możliwości. Uczniowie po 6 lekcjach już umieją „strzałkę”, wielu próbuje samodzielnych ruchów pływackich. Są zresztą i zaawansowani. Ci dobrze już pływają. Są także... skoczki.

Razem z instruktorem Dzieńcem, który prowadzi gimnastykę wśród wychowanków w Owińskich — obserwujemy jak jeden ze starszych uczestników lekcji, pływak — pnie się na trampolinę, badając reka powierzchnię deski. Postawa, chwila skupienia, rozmach i — ciało skoczka zgrabnym łukiem wpada do wody.

Rozmawiamy z prezesem Poznańskiego Oddziału Polskiego Związku Niewidomych, mgr. Kopytowskim. Korzysta on także z kąpeli w basenie. Te lekcje — to dopiero próba, podjęta z inicjatywy lekarza Centralnej Woj. Poradni Sportowo-Lekarskiej —

Wandy Lyczywek. Próba ta dała pomyślne wyniki. Pomyślmy, co za ogromne społeczne i osobiste, czyste ludzkie znaczenie: niewidomy może uprawiać sport pływacki, może skakać — tak jak każdy, który widzi. Ta świadomość wzmacnia samopoczucie, budzi wiarę we własne możliwości do osiągnięcia sukcesów — usprawia do pracy zawodowej, daje poczucie osobistej wartości.

Ale, by upowszechnić te wartości, które daje sport wodny niewidomym — trzeba upowszechnić wśród niewidomych sport pływacki, zmobilizować ich dla gimnastyki. Na razie na niedzielne lekcje do pływalni przychodzi tylko 12 uczniów. Trzeba te lekcje spopularyzować. Mogą w tym pomóc organizatorom dyrekcje zakładów pracy, zatrudniające niewidomych oraz ci niewidomi, którzy sami ćwiczą, i którym dlatego łatwiej oddziaływać propagandowo na swych kolegów. (ef)

## Lekkoatletyczne mistrzostwa Kalisza

Sprawni i ciekawie przebieg miały lekkoatletyczne mistrzostwa miasta Kalisza, w których uczestniczyło 98 zawodników, reprezentujących wszystkie prawie zrzeszenia i uczelnie.

## WKKF w nowej siedzibie

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej przeniósł się z ul. Chelmońskiego 21 na ul. Towarową do gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Wydział Oświaty. Tel. 37-66.

## Nowy sportowiec

Dni Oświaty, Książki i Prasy przebiegają w całej Polsce w atmosferze niezwykle uroczystej. Kiermasze książkowe, występy świetlicowe, zbiorowe czytelnictwo czasopism i dzienników — wszystkie te akcje skupiają setki tysięcy obywateli.

Co nas jednak szczególnie raduje, to fakt, że w ogólny rytm podnoszenia oświaty i kultury włączył się polski sport. Inaczej bowiem pojmujemy się teraz w Ojczyźnie naszej zadania i obowiązki sportowca. Sylwetka lekkoatlety, piłkarza, wioślarza czy boksera, sylwetka współczesnego sportowca, jakże inaczej dzisiaj wygląda.

Przewertujmy bowiem regulamin SPO. — Wszak czytamy tam o normach teoretycznych i sportowych. Te pierwsze właśnie wskazują na wymagania, jakie się stawia przed sportowcem. Wykształcenie ideologiczne, ciągłe jego pogłębianie poprzez budowanie światopoglądu sportowca — oto wskazania owych norm teoretycznych. A jakież to najlepsze elementy zdobycia wiedzy powszechnej, jak nie wartościowa książka, dobre i pożyteczne czasopiśmo.

Świadomy swej roli, zorientowany w wielkich przemianach, jakie uniósł ruch robotniczy, taki sportowiec jest pełnowartościowym obywatelem, któremu partia i rząd nasz nie będą szczędzić opieki, by w swej dyscyplinie sportowej mógł osiągnąć jak najlepsze wyniki. (thn)

## Największe imprezy motorowe w Poznaniu

### Złoty Kask, Grand Prix i Motocross

Będzie czy nie będzie w Poznaniu motocyklowy wyścig o wielką nagrodę Polski (Grand Prix) — oto pytanie, które wśród miłośników sportu motorowego krążyło dłuższy czas. Możemy dać już odpowiedź.

Zarząd Główny PZM postanowił urządzić ten wyścig w Poznaniu. Po przeglądzie różnych odcinków ulic w mieście, przyjęto jednak dotychczasową trasę, która przebiega ulicami Przybyszewskiego, Dąbrowskiego, al. Bułgarską i ulicą Grunwaldzką. Wyścig odbędzie się 8 sierpnia.

Niemniejsze zainteresowanie wzbudza trawia sty wyścig motocyklowy na Woli o XIII Złoty

Kask, który urządził TKS Unia w dniu 1 czerwca.

Po raz pierwszy społeczeństwo Wielkopolski będzie miało możliwość obserwować wyścig terenowy (Motocross) w najlepszym wydaniu. Człowieka polskich wyścigowców i raidowców zmagać się będzie z ciężkim terenem nad Cybiną, w Kobylepolu, naprzeciw browaru w dniu 8 czerwca.

## Trójmecz Gorzów, Międzyrzecz, Sulechów

Trójmecz lekkoatletyczny trzech najbliższych powiatów woj. zielonogórskiego, Gorzowa, Międzyrzecza i Sulechowa cieszył się wielkim zainteresowaniem społeczeństwa sulechowskiego. Użytkowano dobre wyniki, a w kilku wypadkach lepsze od dotychczasowych rekordów.

W konkurencjach męskich na specjalne podkreślenie zasługują: 100 m. Gluchy (Gorz.) 11.9 sek. W skoku w dal 6.35, trójskoku 12.56 wygrał Pakula (Sul.) poprawiając rekord okręgu. W kuli Rutka (Sul.) poprawił rekord okręgu z wynikiem 11.75 m. W biegu na 800 i 1500 m. wygrał Piechowiak (Między).

Wśród kobiet najwzrostniejszą okazała się Wiltnerówna wygrywając bieg 500 m 1.28.1, skok w dal 4.38 i 200 m 29.7 sek. (X)

## Pracownicy poszukiwani

Głównego wzgl. starszego księgowego, szewców, krawców, produkcyjnego mistrza krawieckiego (krojczy), szewskiego i cholewkarskiego poszukuje zaraz Spółdzielnia Inwalidów „Jedność” Piła, ul. 14 Lutego 39. Warunki płacy oraz pracy do omówienia osobistego. Podana ze szczegółowym życiorysem składać należy pod w. w. adres. Inwalidzi powyżej 25% utraty zdrowia mają pierwszeństwo. K1025

6 pracowników do straży przemysłowej w Swarzędzu k. Poznania przyjmie zaraz Biuro Sprzedaży Aparatury w Poznaniu, ul. Armii Czerwonej 76. K1056

Blacharza-spawacza, monterów samochodowych na roboty podwoziowe i silnikowe, kierowców samochodowych I kategorii, kowala resorowego, księgowego-bilansistę zatrudni zaraz Krajowa Spółdzielnia w Poznaniu, ul. Niedziałkowskiego 25. Reflektuje się wyłącznie na siły pierwszorzędną. K1044

Techników budowlanych (architektów), kalkulatorów budowlanych i kreślarzy, do sekcji dokumentacji technicznej i wykonywania prac budowlanych oraz techników (inżynierów) mechaników na remont silników spalinowych, przyjmą zaraz C. R. S. Okręgowe Zakłady Remontowo-Montażowe w Poznaniu, ul. Kolejowa 1-3. Zgłoszenia w referacie personalnym od godz. 8-15. K1046

### ROZLEWACZKĘ

z dozwolenia kupimy. Spółdz. Farmaceutyczna, Poznań, Wrocławska 4, telefon 26-42. K1048

### Zguby

Zgubiono kartę meldunkową nr G/XX/15614 na nazwisko Aniela Wojnowska, Chomicze, pow. Poznań. 6375g

Zgubiono kartę meldunkową, legitymację Związku Zawodowego Budowlanych na nazwisko Ignacy Kaczmarek. 6413g

Zgubiono kartę meldunkową, Apolonia Kolski, urodzona w Górnym, woj. lubelskie, ustatnio zamieszkała w Wierkowie, poczta Niemczyn, powiat Wągrowiec. 8564p

Zgubiono kartę meldunkową nr G IV 28247 na nazwisko Antonina Majchrzak, Jarocin, Bogusław 5. 8562p

Zgubiono kartę meldunkową, księżkę wojewską WKR Poznań-Powiat, legitymację Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczych na nazwisko Franciszek Ratajczak. 6354g

Zgubiono przepustkę okresową nr 465 na nazwisko Zygryd Karol Schulz, wystawioną przez Jednostkę Wojskową Zwrót za wynagrodzeniem: Poznań, Dąbrowskiego 140. 6350g

Zgubiono legitymację związkową Z. Z. K. nr 272716 na nazwisko Walenty Antkowiak. 6345g

Zgubiono kartę meldunkową nr G XV 191245 na nazwisko Pelagia Koch, Poznań, Swarzędzka 5. 6403g

Skradziono legitymację Zw. Zaw. Prac. Służby Zdrowia nr 80169 na nazwisko Maria Machyńska. 6401g

Zgubiono kartę meldunkową, wystawioną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Pleśsz na nazwisko Wiktoria Blandzi, zamieszkała Karmin Polwark, pow. Jarocin. 8554p

Zgubiono kartę meldunkową G XIV 1280 na nazwisko Stanisław Drobnik, Bronikowo, powiat Kościan. 8559p

Skradziono kartę meldunkową, zaświadczenie drugiej rejestracji wojskowej na nazwisko Romuald Samolewski, Leszno Wlkp. 8565p

Zgubiono kartę meldunkową nr G XVIII/8943 na nazwisko Stefan Gut i siostra Irena, Rawicz, Żwirki Wigury 17. 8658p

Pisuje spółnice solidnie i szybko. — K. Noakowa, Poznań, Dzierżyńskiego 81. 6256g

Pisowanie spółniczek utrwalone, również z prostych kłósz — natychmiast, obciążenie guzików, podnoszenie ocyk, Poznań, Paderewskiego 11 — galanteria. 6384g

Warsztat tkacki wykonuje samodzielną szerokie z powierzchni wełny, Bronisław Knyspel, Środa Wlkp., Kępa 6. 8389p

Dnia 5 maja 1952 r. zmarł długoletni pracownik naszych zakładów

## Wacław Łochyński

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 8 bm., o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Cześć Jego pamięci!

## Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne

Rada Zakładowa Dyrekcja K1058

## Ignacy Skrzypczak

Przeżywszy lat 55. Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza Bożego Ciała przy ul. Błuszczowej, w piątek 9 bm. o godz. 17.

W smutku pograżone żona i rodzina

Poznań, Drukarska 15. 6723g

# 100 000 zł

padła wygrana na los nr 130 516 w IV rzucie 5 dnia 3 KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ w szczęśliwej Kolekturze F. MATYSKIEWICZ, KOŚCIAN UL. GEN. ŚWIERCZEWSKIEGO 5

### Wolne posady

Pomoc gotowaniu potrzebna, Poznań-Kazarz, Konopnickiej 22, i petto. 6420g

Pomoc domowa świadectwami potrzebna Zgłoszenia: Poznań Nowowiejskiego 59, m. 3. 6527g

Pomoc domowa potrzebna zaraz, najchętniej z prowincji, na peryferie miasta Poznania. Zgłoszenia: Poznań, al. Stalingradzka 39, m. 1. 6521g

Pomocnik fryzjerski potrzebny zaraz, Poznań, Grochowska 7, k. 1. 6512g

Pomoc domowa/ dochoźna, potrzebna Inż. Wólcik, Poznań Matejki 65, m. 4. 6509g

### Szuka posady

Szofer czerwonym prawem jazdy przyjmie pracę — Oferty Głos Wlkp. dia 6456g.

Pianistka praktyka przyjmie posadę — Oferty Głos Wielkopolski dia 6455g.

Starsza gospodyni rencistka, szuka pracy Zgłoszenia: Grochowska, Racot. 6439g

Pianista przemysł. finansowy znajomości zatrudnienia, plac. administracji ogólnie poszukuje zajęcia — Oferty Głos Wielkopolski dia 6426g.

### Nauka

Tańców ludowych nowoczesnych wyucza Szczurkówna-Szkurek Poznań, Marcinkowskiego 2a. 6245g

Kto udzieli lekcji dykcji? — Oferty Głos Wlkp. dia 6549g.

### Sprzedaż

Parcela! Wille! Kamienice! Poleca poszukuje „Union” Poznań Nowowiejskiego 9. (dawniej Rzeczypospolitej) 6160g

Prywatne 1/2 ha z ziemi, budynkami 4 km od Gniezna, sprzedam Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 8560p.

Wózek (autko) sprzedam, poznań Kilifskiego 15, m. 7. 6416g

Szopa, zdrowe drzewo, sprzedam. — Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 6411g.

Dzielnice pięknie rzeźbione, toalety sprzedam. — Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 6409g.

Rower damski, dobry, sprzedam Poznań Szamarzewskiego 58 m. 24. 8563p

Spacerówkę sprzedam, Poznań, Jackowskiego 25, m. 5a. 6352g

Tapczan nowe sprzedam, Poznań, Dąbrowskiego 36, m. 6. oglądać 15-19. 6450g

### Piec gazowy piekarnikiem

szare 2-drzwiowa, oszklona sprzedam, Poznań, Mostowa 15, m. 11. 6443g

Futroko żebroze zamienie na maszynę z okragłym czolnikiem, Poznań, Teczowa 24, m. 3. 6451g

Blurko dębowe, duże, stol. 0,6ko żelazne, szafce lekarski i inne rzeczy sprzedam Poznań Czerwonej Armii 41. 6452g

Sadzonki mięt pieprzowej do 18 maja sprzedaje go-podarswo rolne, Poznań, Krafco-wa 79, godz. 7-12. 6453g

5 męrg na ogrodnictwo przy Poznań 18 000 spiesznie sprzedam. — Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 6460g

Powózko-policie, gumowy, używany dograt, tanio sprzedam, Adamski, Poznań Piaszkowa 7. 6497g

Kombinezon samochodowy, o-erzewany gabardine, setke, khaki sprzedam Kułaczek, Poznań, Jackowskiego 27/8. 8666p

Wille 5-pokoju (morg) o-grodu, wolnym mieszkaniem, przy trolleybusie, cena 65 000; parcele, 4000 m, najpiękniejsze położenie Poznania (dowolna zabudowa) cena 40 000 sprzedam „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9 (dawniej Rzeczypospolitej). 6618g

## OGŁOSZENIA DROBNE

Motocykl F. N. 350 cm<sup>3</sup> sprzedam, Poznań, Saperska 49. 6709g

Zegarek złoty „Doxa” sprzedam. — Oferty Głos Wielkopolski dia 6484g.

Tapczan i leżanki nowa sprzedam, Tapicernia, Poznań, Piekary 8. 6480g

Wózek (autko) sprzedam, Poznań, Ostroga 10, m. 6. 6475g

Materiał czarny (czesanka), serwetki sprzedam. — Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 6467g.

Obraz Axtentowicza 55 x 47 cm, lokarnię z motorem elektrycznym, spiesznie sprzedam. Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 6500g.

Wózek (autko), dobrym stanie, sprzedam, Poznań, Toruńska 9 m. 2. Osiedle Warszawskie. 6493g

Spacerówkę dobrym stanie — sprzedam, Poznań Rokossowskiego 146 m 14. 6492g

Maszynę meska „Singer” 1200 sprzedam Kowalski, Poznań, Chwaliszewo 86. 6497g

Spacerówkę sprzedam, Poznań, Długa 11 m. 42. 6509g

Jadalnie gebowa, psa jarmnika, lisa złotego, firanki, białe nantofle serwetki, płaszcz kąpielowy, koc, sprzedam, Poznań, Dzierżyńskiego 7, m. 3. 6491g

### Kupna

Kuchenkę gazową piekarnikiem, wózek (autko), kupię, Poznań pl. Wolności 15 m. 1. telefon 511-41, wewa 396. 6417g

Sztańce mechaniczne od 8-15 ton c/cnienia, najchętniej ekscentryczna, stan obrotowy, kulowe natychmiast. — Wojciech Baczkowski, Ostrów, Wrocław-ska 75. 8392p

Samochód 2-osobowy kabriolet, kupię, Oferty Głos Wielkopolski dia 6733g.

### Handlowe

Kawa. — Upalamy fachowo każdą ilość. Miemy cukier, korzenie. Palarina, Poznań, Szewska 7. 6555g

### Zamiana

Dwa pokoje kuchnia, łazienka, Wrszeń na podobne Poznaniu — Oferty Głos Wielkopolski dia 6376g.

Dom 1-rodzinny Kobylnicy zamienie na gospodarstwo od 10 morg, Tomawski, Kobylnica. 6345g

Lekarz zamieni 3-pokojuowe, w łowe, samodzielne (Kazarz) na 3-e wtl, 2-pokojuowe miescu ruchi, w Oferty Głos Wielkopolski dia 6368g.

3 duże pokoje z kuchnią przy parku Kasprzaka zamienie na 2 mniejsze kuchnie naichetniej Solacz. — Oferty Głos Wielkopolski dia 6388g

2 pokoje kuchnia samodzielne, 1/4 pokoju kuchnia zamienie na 1 mieszkanie 3-4 pokoi, samodzielne. — Oferty Głos Wlkp. dia 6415g

2 pokoje kuchnia Wrocławiu zamienie na podobne Poznaniu. — Oferty Głos Wielkopolski dia 6414g.

Dwa pokoje kuchnia Poznań zamienie na pokój kuchnia Warszawa, Łódź, Topolska, Poznań, św. Wojciecha 30, m. 9. 6464g

Trzypokojuowe balkonem, kuchnia, łazienka, w łowe, samodzielne — Oferty Głos Wielkopolski dia 6429g.

Pokój kuchnia, komfortowe, samodzielne, Łazarz, zamienie na podobne. — Oferty Głos Wielkopolski dia 6479g.

2 pokoje z kuchnią zamienie na 3-4 pokoje z kuchnią. — Adres wskazuje Głos Wielkopolski nr 6495g.

### Wolne lokale

Magazyn 95 m<sup>2</sup> oddam, Adres wskazuje Głos Wlkp. nr 6410g.

Kto wykończy mieszkanie 2-pokojuowe, Oferty Głos Wielkopolski dia 6516g.

### Szuka lokalu

Starsze, bezdzietne małżeństwo poszukuje pustego pokoju. Of. Głos Wlkp. dia 6355g.

Pokoju umeblowanego z pianinem lub bez poszukuje, Oferty Głos Wlkp. dia 6389g.

Małżeństwo studenckie, tymczasowo szukają pokoju. Oferty Głos Wlkp. dia 6380g.

Paniienka pracująca poszukuje pokoju. — Oferty Głos Wielkopolski dia 6490g

Pracująca, samotna poszukuje pokoju Oferty Głos Wielkopolski dia 6474g.

Inżynier z żoną poszukuje pokoju Poznaniu — okolcy, — Oferty Głos Wlkp. dia 6532g.

## na Ziemi Lubuskiej

Tegoroczne Dni Oświaty, Książki i Prasy w województwie zielonogórskim obfitują w wiele atrakcyjnych, masowych imprez. Wojewódzki Komitet Dni w porozumieniu z podległymi komitetami terenowymi opracował szczegółowy program dla każdego z miast i dla gromad wszystkich powiatów.

Dni Oświaty rozpoczęto w Zielonej Górze manifestacyjnymi pochodami młodzieży szkolnej. Uczennice i uczniowie szkół podstawowych, zawodowych i ogólnokształcących przemarszerowali w zwartych szeregach przez ulice miasta, niosąc transparenty z okolicznościami hasłami. Szczególnie imponująco przedstawiały się grupy młodzieżowe ZMP, wznoszące okrzyki na cześć nauki, powszechnej oświaty i nowej kultury socjalistycznej.

W centralnych punktach Zielonej Góry ustawiono trzy duże stoiska książkowe, mniejsze zaś rozmieszczono przy wejściach do fabryk, kin, różnych instytucji i lokalnych organizacyjnych. W najbliższym czasie urzędzone będą dwie wielkie loterie książkowe połączone z występami artystycznymi. W niedzielę, 11 bm., odbędzie się specjalny poranek filmowy dla najmłodszych, podczas którego dzieła obdarowana będzie książkami z bajkami. Przed wszystkimi seansami prelegenci wygłoszą okolicznościowe przemówienia.

Zainicjowano również w województwie współzawodnictwo wśród kolporterów książek. Jako pierwszy, kolporter zakładowy W. Branicki z fabryki nr 12 w Świebodzinie podjął zobowiązanie rozprzeczania wydawnictw na sumę 2500 zł. Około 7 tysięcy członków ZMP w najbliższych dniach odwiedzi mieszkania obywateli, celem propagowania i rozprzeczania popularnych wydawnictw.

W pierwszą niedzielę „Dni Oświaty, Książki i Prasy” w Gorzowie odbył się wielki kiermasz, zorganizowany przez PPK „Ruch”. Książki rozprzeczane były w lotnym kolportażu przez 400 ZMP-owców. W sprzedaży gazet wzięło udział 75 harcerzy. Oprócz tego „Dom Książki” w Gorzowie urządził dwa stoiska loterii książkowej, a PPK „Ruch” 4 stoiska książkowe.

Nie pominięto także powiatu. Na 7 gmin wysłano 650 książek i 400 egzemplarzy prasy. W wiejskim lotnym kolportażu wzięło udział 80 członków ZMP i harcerstwa.

We wszystkich miastach powiatowych ustawiono również liczne stoiska książkowe; w Gorzowie, Żarach, Świebodzinie i Nowej Soli urządził się loterie książkowe. Duży nacisk kładzie się na popularizację wydawnictw radzieckich i poznanie polskich czytelników z ich wartościową treścią.

W najbliższych dniach wyruszą do miasteczek i wsi samochodowe ekipy obfite zapatrzone w najnowsze wydawnictwa polityczne, gospodarcze, popularno-naukowe i beletrystyczne.

Na podstawie materiałów od korespondentów oprac.

## „Rodzinka” w Gnieźnie

Zespół Państw. Teatru „Komedia Muzyczna” w Poznaniu wystąpi 8 bm. o godzinie 19.30 w ramach między-miastowej wymiany artystycznej na scenie Teatru Gnieźnieńskiego ze sztuką Jerzego Jurandota „Rodzinka”.

Wykonawcami będą: Juliusz Chodacki, Zbigniew Graczyk, Nina Imienińska, Witold Jawis, Stanisława Mazarek, Wanda Niemcezycka, Alina Pewnicka, Lucjan Rabski, Jan Rudnicki i Zygmunt Zintel. Reżyseria Zegalskiego, dekoracja Zb. Bednarowicza.

GŁOS Nr 110  
WIELKOPOLSKI STR. 6 AB



Fot — CAF

W Związku Radzieckim nauczanie powszechne jest obowiązkowe.

W samym tylko 1951 roku liczba szkół siedmioletnich zwiększyła się prawie o 5 tysięcy.

Na zdjęciu: w pierwszej klasie szkoły męskiej nr 107 w Kujbyszewie. Zenia Aksienow uczy się czytać.

## Jak pracują terenowe rady narodowe

Druga część sesji Powiatowej Rady Narodowej w Krotoszynie odbyła się w świetlicy Spółdzielni Produkcyjnej w Kromolicach. Wzięli w niej udział przedstawiciele i przewodniczący wszystkich spółdzielni produkcyjnych w powiecie oraz aktyw wiejski.

Prezydium Powiatowej Rady Nar. w Krotoszynie usprawili pracę na odcinku rolnictwa, przyczyniając się do wzrostu produkcji. Przeszkolono wszystkich sołtysów, odbyły się również konferencje z nauczycielstwem. Podatek gruntowy spłacił powiat całkowicie. Spółdzielnie produkcyjne w powiecie osiągnęły coraz lepsze wyniki. Do najlepszych należą spółdzielnie w Augustowie, Nowym Świecie, Korytnicy i Łukaszewie. Chłopi, gospodarując indywidualnie, widząc te osiągnięcia, zgłaszają się na członków

spółdzielni, jak np. w Kuklinowie i Kromolicach.

W nowej sali posiedzeń odbyła się kwietniowa sesja Powiatowej Rady Narodowej w Żninie. Na sesji omówiono m. in. sprawę dostaw żywności, wpłaty zaliczki na podatek gruntowy oraz przebieg akcji sanitarno-porządkowej.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Nowym Tomyszu samokrytycznie oceniło swój stosunek do skarg i zażaleń ludności. W roku ubiegłym wpłynęło 386 skarg i zażaleń. W pierwszym kwartale tego roku tylko 162. Ta mała liczba świadczy, że miejskie i gminne rady narodowe powiatu nowotomyskiego nie zawsze załatwiają skargi i zażalenia tak, jak się je załatwiać powinno. Nieraz trzeba długo czekać na odpowiedź, choć termin jej jest przecież ustawowo przewidziany, nieraz załatwia się je

## Wędrowniki no Wielkopolsce

## GOSTYŃ — prowincjonalna stolica

Linia kolejowa Kościan — Gostyń. Utrapienie wszystkich ludzi czynu, których do pasji może doprowadzić cofający się leniwie krajobraz, wlokący się „stępa” pociąg, sennie pogwarki wracających z miasta kumoszek.

Podróż z Poznania do Gostynia, odległego w linii prostej o 40 km, trwa tak długo jak z Poznania do... Wrocławia. Połączenie kolejowe jest więc fatalne. Jest wprawdzie jeszcze połączenie autobusowe, ale podróżując autobusem PKS traci się niewiele mniej czasu niż koleją.

Gostyń leży na uboczu od wszystkich wielkich szlaków komunikacyjnych. Na zachodzie omija go linia Poznań — Wrocław, na północy linia Poznań — Warszawa, na południowym wschodzie leżą inne małe miasteczka: Jarocin, Koźmin, Krotoszyn.

Tego rodzaju położenie wynosi Gostyń do pewnego rodzaju lokalnej stolicy. Musi on zaspokoić wszelkie potrzeby dość dużego rejonu.

Tym też należy tłumaczyć istnienie w Gostyniu wielkiej ilości sklepów wszelkich branż. Znajdują się tu sklepy MHD, PSS, Spółnoty Pracy, Związku Samopomocy Chłop-

skiej i inne, które mają tu swe liczne agendy. Toteż mieszkańcy powiatu gostyńskiego i sąsiednich mają wszystko na miejscu.

Gostyń jest także ośrodkiem przemysłowym swego powiatu. Plagą przedwojennych lat było bezrobocie. 800 zarejestrowanych bezrobotnych, według statystyki przed wojennej nie odzwierciedlała bynajmniej stanu faktycznego. Było ich znacznie więcej. Wszystkich ich wchłonęła obecnie rozbudowana cukrownia i huta szkła, uruchomiona po wojnie jedyną w Polsce fabryką figur wystawowych — manekinów, spółdzielnią szewską (ona sama zatrudnia ponad 200 ludzi) oraz pomyślnie rozwijający się przemysł meblarski. Zdobyczą powojennych lat jest zupełne zlikwidowanie bezrobocia.

Życie kulturalne Gostynia skupia się wokół kina i teatru. Gostyń posiada stałe kino, a kilka razy w miesiącu odbywają się przedstawienia teatralne. Nie ma wprost słów uznania dla zespołu Teatru Gnieźnieńskiego, który gości w Gostyniu dwa razy w miesiącu, ciesząc się ogromnym powodzeniem. Odgrywają również Gostyń zespoły teatrów: poznańskiego i kaliskiego. Dwa razy w miesiącu odbywają się też odczyty Towarzystwa Wiedzy Powszechnej.

W Gostyniu nie ma wodociągów i kanalizacji. Mieszkańcy pocieszają się co części tym, że powstają już projekty wodociągów i że wkrótce znajdą się one w planie inwestycyjnym.

Inną bardzo w okresie letnim dotkliwą bolączką mieszkańców Gostynia jest brak basenu kąpielowego. Kanał Obrzański oddalony jest o kilka kilometrów, jezioro znajduje się jeszcze dalej, a na miejscu wody ani na lekarstwo. Ale nad tą sprawą radzą już ojcowie miasta i basen kąpielowy mają zamiar wkrótce wybudować. (m)

## Aby ulepszyć pielęgnację roślin

Duże znaczenie dla rozwoju produkcji roślin mają działania doświadczalne, zakładane najczęściej przy szkołach. Kółka młodych przyrodników, kierowane przez znawców uprawy roślin, przeprowadzają doświadczenia, które uczą, w jakich warunkach można uzyskać najwyższe plony, jak walczyć ze szkodnikami, gdzie najlepiej udają się poszcze-

gólne rośliny, kiedy używać glebę nawozami itp. Polećka doświadczalne założyły również wychowankowie Państwowego Domu Dziecka w Bninie (powiat Śrem). Uczą się oni przede wszystkim uprawy warzyw i pielęgnacji drzew owocowych.

Ażeby rozpowszechnić umiejętność właściwej hodowli roślin, zorganizowano w Kórniku kurs szkoleniowy dla kierowników i opiekunów kółek młocznikowskich. Uczestnicy kursu przekazali swoje wiadomości tym, którzy prowadzą już doświadczenia lub zamierzają dopiero je prowadzić.

Dużą rolę w umasowieniu pielęgnacji roślin odgrywa PGR-y. Do poszczególnych gospodarstw przybywają chłopcy i młodzież szkolna, którzy zapoznają się z nowymi narzędziami rolniczymi i ogrodniczymi, dyskutują na temat ostatnich pomysłów racjonalizatorskich i wymieniają swoje doświadczenia. (jki)

## Ważne dla naszych czytelników

Od dnia 16 maja 1952 r. zamówienia i wpłaty na prenumeratę pism przyjmować będą tylko urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. W związku z tym bezpośrednich zamówień i wpłat na prenumeratę do PPK „Ruch” kierować nie należy.

Na podstawie listów korespondentów opracował SK.

### Teatry

OPERA — g. 19 „Eugeniusz Oniegin”  
POLSKI — g. 18.30 „Baladyna”  
NOWY — g. 19 „Ruchome piaski”  
KOMEDIA MUZYCZNA — g. 19 „Szczęście Frania”  
MŁODEGO WIDZA — g. 20 „Mistrz Pathe-lin”  
PAŃSTW. TEATR W GNIĘZNIE: Krotoszyn — „Próba sił”

### Kina

APOLLO — g. 16, 18 i 20 „Nedziny” cz. I (od lat 10)  
BAŁTYK — g. 15, 17, 19 i 21 „Nedziny” cz. I (od lat 10)  
MUZA — g. 16, 18 i 20 „Dzieci z jednego podwórka”

### Radio

Program II  
Fala Poznania 249 m  
Wiadomości: 5.05; 6.30; 7.55; 12.04; 17; 18.50 (P); 21; 23.50  
Koncerty: 5.22, 6.15, 7.20, 12.15 — kwadras piosenek radzieckich, 12.45 — na swoją nutę, 14.15 — symfoniczny, 16.20 (P) — muzyka R. Wagnera, 16.50 (P) — sławni śpiewacy, 17.30 — rosyjskie pieśni ludowe, 18 — dla każdego coś miłego, 19.05 (P) — pieśni kompozytorów niemieckich, 20 — instrumenty muzyczne, 20.20 — suity orkiestrowe, 22.30 —

### Radio

Program II  
Fala Poznania 249 m  
Wiadomości: 5.05; 6.30; 7.55; 12.04; 17; 18.50 (P); 21; 23.50  
Koncerty: 5.22, 6.15, 7.20, 12.15 — kwadras piosenek radzieckich, 12.45 — na swoją nutę, 14.15 — symfoniczny, 16.20 (P) — muzyka R. Wagnera, 16.50 (P) — sławni śpiewacy, 17.30 — rosyjskie pieśni ludowe, 18 — dla każdego coś miłego, 19.05 (P) — pieśni kompozytorów niemieckich, 20 — instrumenty muzyczne, 20.20 — suity orkiestrowe, 22.30 —

## CO — GDZIE — KIEDY

kameralny, 23 — utwory muzyki symfonicznej kompozytorów czeskich.

### Audycje inne:

5.10 — dla wsi, 5.20 (P) — „O czym rolnik powinien pamiętać”, 11.45 — głos mają kobiety, 12.30 — dla wsi, 13.30 i 13.55 — symfoniczny, 15.10 — „Nawalnica”, 15.30 — dla dzieci, 16 — Wschodnia Radiowa, 16.35 — felieton pt. „Wyciągnięte dłoń”, 17.05 — odpowiedzi, 17.49, 19.20 (P) — światowa, 19.30 — muzyka i aktualności, 21.30 — życie i działalność Bolesława Bieruta, 21.50 — Wschodnia Radiowa.

### Sport:

22.15 — reportaż z wścigu kolarskiego.